

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

## ZDRADA INTERESÓW POLSKI

łęgnie się w gronie radykałów francuskich w Paryżu  
Przyjaciele Niemiec chcą nam wydrzeć Pomorze  
za cenę zawarcia politycznego i gospodarczego sojuszu Francji z Niemcami

PARYŻ 11, 6. Jak było do przewidzenia, Niemcy po uzyskaniu opróżnienia Nadrenji przez wojska okupacyjne zwrócają całe swe siły w kierunku zaatakowania Traktatu Wersalskiego i wschodniej granicy.

Po szeregu oświadczeń niemieckich polityków w prasie francuskiej, pojawił się wczoraj na łamach „L'Ordre”, o czym doniosło wczorajsze „Hasło”, artykuł niemieckiego generała von Lippe, domagający się odania Pomorza Niemcom. Niemieckie zabiegi nie pozostały bez skutku, bo oto dzisiaj organ radykałów „Volonte” występuje znów z filoniemieckim artykułem, zawierającym szereg nonsensów w odniesieniu do granicy polsko-niemieckiej.

Dziennik donosi, iż dotychczasowa polityka zgnięcia Niemiec na całej linii musi ustąpić uczciwej współpracy i zbliżeniu zarówno politycznemu jak i gospodarczemu. Do tego celu ma prowadzić zniesienie paszportów między obu krajami, przywileje taryfowe i pewnego rodzaju unia celna niemiecko-francuska. Pod względem politycznym ma być stworzony sojusz w ramach Ligi Narodów Aby to osiągnąć, Niemcy muszą się ostatecznie zrzec wszelkich pretensyj do Alzacji i Lotaryngji i

wyrzec się popierania alzackiego ruchu autonomicznego.

Niemcy domagają się kolonij i mandatów, co zresztą zasadniczo wszystkie państwa uznają.

Sprawa anshlusu rozwiąże się automatycznie przez przystąpienie Austrii do sojuszu francusko-niemieckiego i porozumienia celnego.

Pozostaje jedynie do rozwiązania sprawa korytarza gdańskiego.

wa korytarza gdańskiego.

Dziennik zaznacza, iż rozdzielenie kraju na dwie części przez korytarz było największą niesprawiedliwością i zbrodnią głupotą traktatu Wersalskiego.

Gdańsk i korytarz muszą być oddane Niemcom, za co Polsce będzie można przyznać pewne koncesje gospodarcze na terenie portu gdańskiego i zapewne jeszcze jakiś mandat kolonialny.

Zrzeczenie się korytarza stanowi dla Polski jedynie kwestię prestiżu i należy przypuszczać, że z czasem Polska dojdzie do przekonania, że ofiara ta jest konieczna ze względu na interesy całej Europy i że sprzeciwianie się temu mogłoby ją kiedyś w przyszłości drogo kosztować.

Jeżeli pewnego dnia Francja stanie przed wyborem zle zrozumianych interesów-Polski i żywotnych interesów własnego kraju, wówczas z całą pewnością dla żadnego rządu francuskiego wybór nie będzie trudny.

## Marsz. Piłsudski i min. Grandi odbyli w Druskienikach dwugodzinną serdeczną rozmowę

DRUSKIENIKI, 11.6. Dziś rano przybył do Druskienik, celem złożenia wizyty p. Marszałkowi Piłsudskiemu minister Spraw Zagranicznych Italji Grandi.

Na werandzie willi nastąpiło spotkanie p. Marszałka Piłsudskiego z p. ministrem Grandim. Po serdecznym powitaniu p. Marszałek Piłsudski podejmował gościa włoskiego lampką wina.

Rozmowa p. Marszałka Piłsudskiego z p. ministrem Grandim, prowadzona w obecności p. ministra Zaleskiego, nosiła charakter niezwykle serdeczny i trwała około 2 godzin.

Wśród tej rozmowy towarzyskiej po-

ruszono również główne problemy polityczne, interesujące wspólnie obydwaj kraje, stwierdzając przytem, zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

O godz. 13 w południe p. min. Grandi opuścił Druskieniki, udając się do Warszawy.

Wieczorem p. minister Grandi w towarzystwie małżonki i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego z małżonką wyjechali do Krakowa.

W podróży towarzyszy im ambasador włoski w Warszawie — Franklin-Marin.

## Na karę śmierci

skazano 3 komunistów za uprawianie szpiegostwa

LWÓW 11, 6. W dniu dzisiejszym pod dwudniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym zapadł na zasadzie werdyktu ławy przysięgłych wyrok, mocą którego skazani zostali: Israel Hirszh, Sameul Jugend i Naftal Propper za zbrodnię zdrady stanu, której dopuścili się przez przynależność swą do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, drukowanie i kolportaż bibuły

komunistycznej, na karę śmierci, zaś czwarty oskarżony inż. Kahane na zasadzie tegoż werdyktu uwolniony został od winy i kary.

Wszyscy wyżej wymienieni aresztowani zostali przez policję we Lwowie w dniu 4 marca r. b. Obrońcy oskarżonych założyli kasację. (PAT)

## MIN. PRYSTOR w Poznaniu

W dniu 11-ym b. m. w godzinach wieczornych minister Pracy i Opieki Społecznej, płk. Al. Prystor wyjechał do Poznania, celem przeprowadzenia tam inspekcji podległych mu urzędów.

## ADMIRAL BEATTY przybył do Gdyni

GDANSK, 11.6. Do portu gdańskiego przybył na własnym jachcie parowym „Sheelah” pierwszy lord admiralicji angielskiej admirał Beatty, dowódca angielskiej floty wojennej w bitwie z flotą niemiecką pod Skagerrakiem.

## PRZYJAŹN francusko-turecka

STAMBUL 11, 6. Podróż do Turcji jen. Gourauda, który udał się tam celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia pomnika na cześć żołnierzy francuskich, poległych w Dardanelach podczas wojny światowej, stała się powodem do manifestacji przyjaźni francusko-tureckiej. Na cześć jen. Gourauda, wydano w Angorze, w ministerjum spraw zagranicznych wielki bankiet. Generała francuskiego przyjął także prezydent republiki tureckiej, Mustafa Kemal pasza.

## FRANCUZ COSTES laureatem nagrody lotniczej

PARYŻ, 11.6. Międzynarodowa Federacja Aeronautyczna przyznała doroczny wielki medal lotnikowi francuskiemu Costes'owi.

## WYDANIA NAUMOWA MA ZAŻĄDAĆ OD POLSKI RZĄD SOWIECKI BOLSZEWICY OBAWIAJĄ SIĘ KOMPROMITUJĄCYCH REWELACYJ

PARYŻ, 11.6. (Tel. wł.) W tutejszych kołach emigracji rosyjskiej i urzędników przedstawicielstwa dyplomatycznego i handlowego Z. S. R. R. wypadek Naumowa na stacji w Białej Podlaskiej wywołał wielkie wrażenie i nieustające komentarze. — Powszechnie porównywa się ten wypadek z analogicznymi zajściami w przedstawicielstwach sowieckich zagranicą w ostatnich czasach.

Paryskie koła urzędników sowieckich wiedzą, iż Naumow był doskonale poinformowany o metodach działalności G. P. U. zarówno w Rosji sowieckiej, jak i zagranicą i dlatego od chwili kiedy w jego wierność dla dotychczasowych swoich

zwierzchników nie można było żywić bezwzględnej wiary — stał się niebezpieczny. Urzędnicy sowieccy w Paryżu dawno już przewidywali, że Naumow będzie wzwany do Moskwy dla „zlikwidowania go”. — Przewidywania te potwierdziły się i dlatego od chwili opuszczenia Paryża przez Naumowa wyczekiwano wiadomości o dalszych jego losach z niepokojem.

Wiadomości o Naumowie, które tutaj nadeszły z Polski wczoraj zaniepokojenie to całkowicie uzasadniły.

BERLIN, 11.6. Sprawa Michała Naumowa, budzi tutaj równie wielkie zainteresowanie, jak swego czasu sprawa Biedrowskiego.

Fakt, że Naumow usiłował w Białej Podlaskiej popełnić samobójstwo, byle nie dostać się w ręce G. P. U., dowodzi, zdaniem sfer politycznych, że jest on dobrze wtajemniczony w za kulisową działalność Sowietów i że niechybnie odwołanie go do Moskwy było jakby podpisaniem wyroku śmierci.

W związku z całą aferą rozszły się szeroko pogłoski z kół dobrze poinformowanych, że w najbliższych dniach rząd S.S.R. ma wystosować do rządu polskiego notę z żądaniem wydania władzom sowieckim Naumowa, który, jak wiadomo, przebywa na kuracji w szpitalu w Białej Podlaskiej.

## NIEMCY i SOWIETY nie mogą dojść do porozumienia

BERLIN, 11.6. Prasa niemiecka donosi, że rokowania niemiecko-rosyjskie, prowadzone przez ambasadora niemieckiego von Dirksena z rządem sowieckim, prawdopodobnie nie doprowadzą do żadnego rezultatu. Wedle przypuszczeń, utworzona zostanie komisja rozjemcza, która będzie prowadziła dalsze rokowania na innych podstawach. Przedmiotem dotychczasowych rokowań były skargi rządu niemieckiego przeciwko ingerencji władz i urzędów sowieckich w wewnętrzne stosunki niemieckie oraz przeciwko propagandzie komunistycznej w Niemczech.



## Ch. D. nie weźmie udziału w zapowiedzianej przez „Centrolew” demonstracji w Krakowie

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy:

W związku z zapowiedzianym zjazdem Centrolewu w dniu 29-ym b. m. w Krakowie, donoszą nam z Krakowa — co notujemy z obowiązku dziennikarskiego — że komitet wykonawczy zarządu centralnego Ch. D. dla Polski zachodniej postanowił nie wziąć udziału w demonstracji stronnictw, zgrupowanych w t. w. Centrolewie.

W proponowanej demonstracji czy to w formie kongresu stowarzyszeń Centrolewu, czy w formie wiecu demonstracyjnego Chadecja okręgu krakowskiego nie może wziąć udziału ze względów za-

### DEMONSTRACJE studentów w Wiedniu

WIEDEN 11. 6. Na wszechnicy handlowej studenci urządzili wiec protestacyjny przeciwko nieprzyznaniu tej wszechnicy prawa nadawania tytułu doktorskiego. Profesorowie wszechnicy przyłączyli się do protestu. Rektor wszechnicy podał się do dymisji.

Studenci urządzili demonstrację uliczną przed gmachem ministerstwa handlu, przyczem doszło do kilku starć z policją, która rozpraszała demonstrantów. (PAT)

### JARKOWSKA ciężko ranna

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy:

Sympatyczna artystka teatru Polskie p. Stefania Jarkowska, b. artystka teatru Miejskiego w Łodzi uległa przykreemu wypadkowi w czasie przedstawienia „Papy”.

Jeden z kolegów, wybiegając ze sceny, uderzył czekającą za kulisami p. Jarkowską, tak mocno drzwiami w głowę, że nastąpił wylew krwi w głowie.

P. Jarkowska czuje się już obecnie lepiej, ale grać chwilowo nie może. Zastępuje ją w „Papie” p. Karolina Lubieńska.

### WALKI

#### komunistów z policją

GDANSK, 11. 6. W ostatnich dniach przyszło tu znowu do ostrych starć pomiędzy komunistami gdańskimi, a policją. Poważniejszy charakter przybrały te zajścia w czasie Zielonych świąt, a to ze względu na udział w tych zajściach oddziałów komunistów bojowców, przybyłych z Niemiec. W czasie tych starć przeszło 20 policjantów zostało rannych, w tem jeden ciężko. Komuniści atakowali policję kamieniami i kijami.

RZYM, 11. 6. „Messaggero” donosi, iż w pobliżu Avellino podczas robót ziemnych nastąpił wybuch gazu, który wydosławał się z uszkodzonej rury. Pięciu robotników poniosło śmierć, a 7-miu jest ciężko rannych.

### Kino Kultury i Oświaty PRZYSZŁOŚĆ

ul. Młynarska 32 345

Dzisiaj dni następnych!

Wielki podwójny świąteczny program!  
20 wielkich aktów!  
Główne role kreują najlepsi artyści świata:

Friscila Dean, Coleen Moore,  
Wallace Berry, Antonio  
Moreno, Raymond Griffith

Wielki film! te nazwiska mówią same za siebie.

#### Cierniste drogi

— I —

#### Biały tygrys

Początek w dni powsz. o godz. 5-ej po poł. W sob., niedz. i święta o 1-ej po poł. Na pierwszy seans ceny miejsc 30 i 50 gr. Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosowana do obrazu.

## Kłopoty nowego króla

Karol II nie może stworzyć gabinetu  
i... ogniska domowego

BUKARESZT, 11. 6. Król Karol prowadzi dalsze narady i przyjął wczoraj wieczorem prof. Iorgę. Audjencja generała Averescu trwała całą godzinę. Dziennik

„Indreptarea”, półurzędowy organ stronnictwa Averescu, oświadcza, iż gen. Averescu, wypowiada się przeciwko tworzeniu gabinetu koncentracyjnego i odmówił przyjęcia przewodnictwa lub nawet udziału w gabinecie koncentracyjnym. General Averescu uważa, iż jedynie rząd stronnictwa, posiadającego jednorodność i jedność programu i działania odpowiada potrzebom chwili obecnej. W dniu dzisiejszym król przyjmie b. premierów generała Koanda, Vaida-Voevod i Juljusza Maniu.

Król obdarzył prof. Iorgę i przewodniczącego Izby deputowanych Popa wielkim łańcuchem orderu króla Karola, który jest najwyższym odznaczeniem w Rumunji.

PARYŻ, 11. 6. (Tel. wł.) Według otrzymanych tu z Bukaresztu wiadomości, wszelkie usiłowania rumuńskiej rodziny królewskiej skłonienia księżny Heleny, rozwiedzionej małżonki króla Karola, do pogodzenia się z mężem, pozostały bezowocne.

Z drugiej strony, pomimo filtrowania wiadomości, nadchodzących tu z Rumunji, ma się wrażenie, że król Karol musi jeszcze walczyć z wewnętrznymi trudnościami politycznymi, wywołanymi nagłym jego powrotem do kraju i objęciem tronu.

BUKARESZT 11. 6. Sesja parlamentarna została przedłużona do dnia 30 czerwca. Księżna Helena, która miała wyjechać w dniu dzisiejszym do Niemiec odłożyła swą podróż. Dzisiaj rano księżna odbyła dłuższą naradę z księciem Mikołajem i królową Elżbietą grecką. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż księżna Helena zgadza się na uregulowanie sytuacji w łonie rodziny królewskiej. (PAT)

BERLIN, 11. 6. Królowa matka rumuńska przybyła dziś samochodem do Monachjum, skąd natychmiast wyruszyła do Bukaresztu.

### PODWÓJNY MORD i samobójstwo

BIAŁYSTOK, 11. 6. Wczoraj rano we wsi Gapno pow. augustowskiego Jan Kalicki wystrzelał z karabinu zamordował swych teściów: Franciszka i Helenę Gryszkiewiczów, poczem sam odebrał sobie życie.

Kalicki odbywał ćwiczenia wojskowe w 41 p. p. w Suwałkach i krytycznego dnia zdezerterował z pulku by przybyć do Gapna dla porachunków osobistych.

Tem zabójstwa były niesnaski rodzinne.

BARCELONA. Rozegrane zawody o puchar Davisa pomiędzy Hiszpanją a Japonią zakończyły się spodziewanym zwycięstwem Japończyków 3:1.

LONDYN. W zawodach o puchar Davisa Australia niespodziewanie wyeliminowała Anglię, bijąc ją 3:1.

sadniczych, taktycznych oraz lokalnych, natomiast godzi się na udział swoich posłów i senatorów w ewentualnym zjeździe Centrolewu.

## Rezolucja „Centrolewu” przeciwko rządowi i Marszałkowi Piłsudskiemu

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy:

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu. Tematem obrad była sprawa zwołania w dn. 29 czerwca zjazdu

w Krakowie.

W wyniku kilkugodzinnej i niezwykle burzliwej konferencji postanowiono uchwalić na kongresie rezolucję, domagającą się, ustąpienia rządu p. pułk. Sławka i Marszałka Piłsudskiego.

## Nie Gandhi, nie mahometanie lecz Papież i zakonnicy katolicki przyniosą ratunek najbiedniejszym klasom Indyj

CITA DEL VATICANO 11. 6. „Osservatore Romano” zamieszcza przemówienie, p. Ramchandra Sutwajee Nekaljay, sędziego pokoju i prezesa związku klas uciemiężonych w Indiach. Mówca przesłał redakcji tekst swego przemówienia, prosząc, aby organ papieski zechciał udzielić mu gościnności na swych łamach, gdyż Ojciec Święty jest ojcem wszystkich ubogich i uciemiężonych. Pan Sutwajee Nekaljay w swjej mowie porusza kwestje praw dla parjasów, stanowiących najniższą kastę ludności, dowodząc, że mahometanizm nie zajmuje się tym problemem. Parjasi in-

dyjscy nie mogą mieć zaufania do Gandhi'ego ani do rządu, jedynie mnisi katolicki wykazali dotychczas, że zajmują się oni serdecznie i ludzko losom ubogich i uciemiężonych. Zakonnicy katolicki mogą rozwiązać problem egzystencji parjasów, zakładając szkoły rolne i uzyskując od rządu koncesję na tereny, dotąd nieuprawiane, na których znajdują pracę i spokój parjasi. P. Nekaljay stwierdza, że komunizm, spekulując na nieszczęściu parjasów, myli się, gdyż ci ostatni nie chcą rewolt i zaburzeń, a chcą praw, przyznanych im w drodze legalnej. (PAT)

## Straszliwa śmierć pasażerów ogarniętych na morzu płomieniami nafty

BOSTON, (Massachusetts) 11. 6. Z powodu gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax” zderzył się na pełnym morzu ze statkiem — cysterną, wiozącym znaczniejszy transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek ten ogarnęły płomienie, które buchały również na „Fairfax'a”, parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęły się ubrania, skoczyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchni morza, nieszczęśliwi więc ponieśli śmierć. Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfax'a”, gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas jak strumienie płonącej nafty spadły na kilkanaście osób, które w na-

dzie ratunku rzuciły się w morze. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwymi, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonął. Nazwa statku jest dotychczas nieznana. Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40-tu marynarzy. Z pośród załogi „Fairfax'a” brakuje 11-tu marynarzy oraz 7 pasażerów.

BOSTON, 11. 6. Jak się okazało, statkiem, który zatonął po zetknięciu z parowcem „Fairfax”, był statek „Pinthis” o pojemności 1.100 tonn, należący do New-England Oil Refining Company, idący z Fali River do Bostonu z ładunkiem nafty.

**Największy wybór!**

Najniższe ceny!

Patentowane  
łóżka polowe

z pełną gwarancją  
za trwałość

Wózki dzieciinne, leżaki i t. p.

353 poleca firma „PALMA” Narutowicza 36, tel. 215-35.

## Protest żydów warszawskich

Wczoraj odbyła się w hotelu „Bristol” w Warszawie konferencja prasowa, na której przedstawiciele komitetu wykonawczego wszechświatowej organizacji sjonistycznej przedstawili stanowisko Żydów wobec ostatnich zarządzeń angielskich władz mandatowych w Palestynie. Organizacja sjonistyczna na konferencji reprezentowali posłowie Farbstein i Grünbaum oraz prezes Lewite. Sjonisci protestują na całym świecie przeciw zarządzeniom, wstrzymującym emigrację żydowską do Palestyny i innym zarządzeniom, ograniczającym swobodę stabilizowania się kolonistów żydowskich w Palestynie. Stanowisko rządu angielskiego podyktowane jest obawa przed niepokojami, jakie

wzniecać może ludność arabska, która występuje przeciw Żydom nie tylko w Palestynie, ale i na całym świecie. Organizacja zaś sjonistyczna widzi w stanowisku rządu W. Brytanji postawienie pod znak zapytania całej kwestji tworzenia żydowskiej „Siedziby narodowej” w Palestynie i gwałtownie przeciwko temu protestuje. Ludność żydowska w Warszawie protestowała wczorajem. O godzinie 6-iej zostały zamknięte wszystkie sklepy żydowskie, a następnie odbyły się pochody żydowskie z różnych dzielnic miasta, które wyruszyły z placu Muranowskiego, pl. „Makabi” i z pl. Grzybowskiego i następnie połączyły się w okolicach Senatorskiej i placu Teatralnego.

1-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi  
„SPLENDID”  
20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych

Wielki przebój dźwiękowy,  
śpiewno-mówiony p. t.

**Kobieta, która Cię  
nigdy nie zapomni**

Monumentalny dramat erotyczny, w którym przy drzwiach zamkniętych sądzo no Diwę w osobie

**LIL DAGOWER**

za zabójstwo kochanka, którego rolę odtworza najprzystojniejszy amant filmowy

**IWAN PETROWICZ**

w filmie tem wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Początek seans. o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc: **Zł. 1, 2, 3.**



# NAKAZ ROZUMU i SERCA

Z zawiścią i zazdrością patrzą na nas rudy Europy, podziwiając bezmiar sił żywotnych, odzwierciadlający się najplastyczniej w niestychnie bujnej rozrodczości. Rozmnażamy się jak króliki, dając chlubne świadectwo naszemu fizycznemu i moralnemu zdrowiu. Jeśli na tysiąc ludności francuskiej przybywa rocznie 1,7 osób, angielskiej 5, niemieckiej 7, to polskiej prawie 16 osób!

Ta cudowna siła rasowa mieści w sobie zarodek głębokiej tragedji. Błogoślawiony przyrost ludności staje się w bieżących warunkach Polski objawem prawie niepożądanym. Rodzące się tysiące i miliony domagają się pracy i chleba, których kraj z trudnością i wysiłkiem udzielić może.

Jednostki więc ruchliwsze lub bardziej przyciśnięte nędzą i głodem, szukają dobrobytu poza granicami Polski. Stąd więc nasza emigracja zarobkowa, rozlewająca się szeroką falą po świecie, a sięgająca czasów jeszcze przedwojennych. Pchało i pcha się nasze wychodźstwo do różnych krain świata, będąc przeważnie nieorganizowane, pozbawione przewodników i opiekunów, ciemne i stanowiące ponętny żer dla zbrodniczych indywiduów.

Widzimy owych prostaczków pełnych apartości i wewnętrznej mocy we Francji, Niemczech, Anglii, Belgji, Rumunii, Stanach Zjednoczonych A. P., Argentynie, Brazylii, Kanadzie, Peru, Afryce północnej i Południowej, Chinach i tylu innych egzotycznych lub półegzotycznych lądach. Wszyscy oni gonią za kawałkiem chleba i kęssem jakiegokolwiek stawy, których brak we własnym kraju tak dotkliwie odczuwali.

**CZY WYCHODŹTWO, ROZPRASZAJĄCE SIĘ PO DZIESIĄTKACH DALEKICH KRAIN, ŚWIADCZY O CELOWEM, ROZUMNEM KIEROWANIU RUCHEM WYCHODŹCZYM? CZY POLITYKA EMIGRACYJNA MA WYTKNIĘTĄ LINJĘ DZIAŁANIA, PO KTÓREJ KONSEKWENTNIE IDZIE W PRZYSZŁOŚĆ?**

Jeśli w okresie niewoli masy wyhodźcze, raczej instynktem wiedzione niż kierowane, rozlewały się szeroką falą po całej Europie, Ameryce i części Azji, było to złem może koniecznym. Zaborcy bowiem najmniej zależało na kierowaniu emigracją podbitego ludu. Raczej w jego najżywniejszym interesie leżało, by jak największa ilość cennego materiału ludzkiego zczęła i zmarnowała się.

**WYZYSKAWSZY NIEPODLEGŁOŚĆ, MAMY PRAWO DOMAGAĆ SIĘ W INTERESIE NAJŻYWOTNIEJSZYM NASZEGO NARODU, BY POLITYKA EMIGRACYJNA NIE BŁĄDZIŁA POCIEMKU I DOKONYWAŁA EKSPERYMENTÓW NIEKIEDY CUDACZNYCH.** Wszak około 250.000 osób rocznie idzie szukać lepszej doli poza granicami Polski! Rzeszami temi trzeba się zaopiekować, emigracją celową i rozumnie pokierować i stale nad wychodźcami czuwać, by oderwawszy się z konieczności od pnia macierzystego, pozostali mimo wszystko Polakami.

Jaka jest polityka naszych sfer miarodajnych? Do dziś eksperymentalna, mało przewidująca i wprost szkodliwa. Komisje, delegacje i deputacje rządowe jeżdżą po wszystkich krajach świętej matki ziemi, badają, zalecają i zachwalają różne egzo-

tyczne krainy. Jeżdżono przed kilku laty po północnej Afryce, badano dziewicze ostępy Peru, myśli się o afrykańskiej Angoli, a ostatnio o Tunisie, będącym pod protektoratem sprzymierzonej Francji.

Tym eksperymentem na skórze i pocie, chłop polski należy położyć kres. **NIE WOLNO W INTERESIE NARODU SKRAPIAĆ CAŁEGO GŁOBU ZIEMSKIEGO KRWAWICĄ NASZEGO EMIGRANTAJ!** Jest to bowiem bezmyślność, która się w przyszłości zemści.

Raczej należy dążyć do rozumnego

i celowego skierowania fali emigracyjnej w jedno koryto i skupienia całej kolonizacji w jednym kraju. A skupiwszy ją, należy wyteżyć wszystkie siły na zachowanie języka i narodowości polskiej w wychodźstwie. Niechaj dzieci i wnuki kolonistów zachowają nieskalaną duszę i mowę polską, a nie wstydzą się swego pochodzenia, jak to, niestety, dziś się często zdarza. Niechaj po szeregu pokoleń plemię polskie na obczyźnie czuje się nastawia uszu na wieści ze „starego” kraju, uważając za rzecz naturalną w razie potrzeby za „starą” Oj-

czyzną „polec lub spalić płuca gazem trującym”.

To jest najważniejszy nakaz dla naszego Rządu. Należy go stale przypominać; by stał się składową częścią myśli i poczynań sfer miarodajnych. Należy go wydzwaniać i głośno wykrzykiwać tak długo, aż całe społeczeństwo zrozumie, że każda garstka wychodźstwa skierowana niewłaściwie lub zdana na łaskę złego losu jest kopaniem grobu własnemu narodowi.

Stanisław Wałowski.

## Sezon wiosenny nad Tamizą

**Cudowna wiosna — Shopping na Bond Street — Awjonetki na składzie — Tęsknota za galerją i „pit” w teatrze**  
Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Łódź, w czerwcu 1930 r. Kto zna Anglię tylko z opowiadań, kto nasłuchał się narzekań na jej klimat, na mgłę i niepogodę, niech zjeżdża do Londynu z wiosną na season, i to na taką wiosnę, jaka się udała nam w tym roku. Nigdy już Londyn mu nie wyjdzie z pamięci i rok rocznie ogarniać go będzie tęsknota za tem miastem, którego prześliczne parki, szmaragdowe

kwietniki i cudowne kwiaty nie mają sobie równych w Europie. Gdzież znajdzie takie ogrody botaniczne jak w Kew, przestrzenie bezbrzeżne, drzewa odwieczne i najradsze pod słońcem rośliny, gdzie całe pola kwiatów, jak w Hampton Court, gdzie życie takie jak w Hyde Parku, pasące się idyllicznie trzody, jak w Green Parku i setki innych parków. Niema szaro-

ści, nie widzi się murów, brudów, „slums”, jedynie słońce i cuda przyrody przykuwają uwagę. Nawet w ogrodach zoologicznych, gdzie sztuczne terrasy, gąki, stawy i skały gnieźdzą niemal każde stworzenie boże pod słońcem, od różnobarwnego kwiecica mieni się w oczach.

Nie każdy zażywa wszystkich rozkoszy season, nie każdy bywa na przyjęciach dworskich. Ale każdego zajmują obyczaje i tradycje w „baccie parlamentów” i ton, jaki tam panuje, który mógłby być przykładem dla wszystkich parlamentów świata. Wszak nawet taki self-mademan, jak Mr. Snowden, gdy niedawno w zapale, piętnując rozrzutność, wymienił nazwisko jednego posła, który w towarzystwie damy zgrał się na kontynencie, widział się zmuszonym do oficjalnego oświadczenia, że nie miał żadnych obraźliwych intencji.

Z parków londyńskich przedostawszy się w gąszcz polityki, dobrze powrócić znów na ulice Westendu, przejść się po najelegantszej z nich — Bond Street i zwiedzić Regent-Street oraz Oxford Street, gdzie magazyn obok magazynu zawierają wszystko, o czym tylko dusza może zamarzyć. Prowadzony na amerykańską modłę przez amerykańskiego właściciela w kilku kilkopiętrowych gmachach mieszczący się „Selfridge”, chepi się, że niema rzeczy, którejby swoim klientom nie dostarczył na życzenie. W marcu tego roku urządzano składy awjonetek jedno lub dwuosobowych. Zaraz pierwszego dnia sprzedano ich aż trzy, a osiem w przeciągu pierwszych dwóch tygodni. Najtańsza awjonetka na składzie kosztowała 575 funtów (funt=48 zł.), najdroższa — 800 funtów.

Sezon rozpoczyna się galowem przedstawieniem w operze w Covent-Garden. Teraz filmy mówiące są dla teatrów konkurencją dość niebezpieczną i stąd zdarza się dość często, że budynki teatralne przechodzą na własność koncernów filmowych, przeważnie amerykańskich. Fatum ciąży zwłaszcza nad nowozniesionymi lub przerobionymi gmachami, gdzie pojemność jest wielka, a publiczności mało. Stąd nawoływanie do wskrzeszenia galerji i „pitu”, t. j. krzesel nienumerowanych, ulubionego miejsca entuzjastów teatralnych, którzy potrafiliby godzinami a nawet całymi nocami wstawać w ogonku, by zdobyć miejsce na przedstawienie. Tu chadzała publiczność inteligentna nie zawsze nawet z oszczędności, ile dla nastroju i tradycji. Gdyż dziś jeszcze, jak zawsze dotąd w Anglii, poczynaniami większości kieruje tradycja i przywiązanie do starych zwyczajów i obyczajów.

Bys.

## Ukr. Org. Wojsk. szpiegiem niemieckim

Wymieniana często podczas procesu toczącego się we Lwowie ukraińskich terrorystów Ukraińska Organizacja Wojskowa pozostaje, jak stwierdziło kilka pism niemieckich, na usługach niemieckich sfer reakcyjnych. Mianowicie „Ukraińska Gazeta”, wydawana w Berlinie w numerze z dn. 13 października 1929 r. przytoczyła głos pisma „Zeitnotizen”, które stwierdziło, że UWO posiada rozległą sieć szpiegowską na usługach Niemiec. To samo pismo stwierdziło, że organizacja ta pozostaje w łączności z junkrami pruskimi.

Na czele UWO stoi ataman Konowalec, który do roku 1914 był studentem we Lwowie, następnie chorążym w armji austriackiej. Kiedy Konowalec dostał się do niewoli rosyjskiej, zwolnił się z niej i

wstąpił do Siczowych Strzelców. Dzięki protekcji Petlury, Konowalec został wkrótce komendantem kurynia (pułku) Strzelców. Po klęsce armji ukraińskiej przez pewien czas Konowalec kręcił się po Wiedniu, później przeniósł się do Berlina i tam stanął na czele akcji UWO, która obrała sobie jako jedno z zadań napady rabunkowe na polskie kasy państwowe.

Berlińskie pismo „Welt am Abend” zarzuciło w swoim czasie ministerstwu Reichswchery, że z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa przeznaczono większą sumę na szkolenie członków UWO. Pismo to zapowiedziało, że na wypadek, gdyby ministerstwo zaprzeczyło tej wiadomości, ogłosi nazwiska i adresy osób wmieszanych.

## Marzenia Witosy

Witos i jego adherenci, marzący od szeregu lat o pogadankach, synekurach i tłuściościach ziółka rządowego, „urabiają” opinię chłopską w sensie wybitnie przeciw-rządowym.

Krakowski Kongres „Piasta” uchwalił w niedzielę dłuższą rezolucję zasadniczą, zgłoszoną im. Zarządu Głównego przez p. Kiernika. Stwierdza ona rzekomy brak programu w naszej polityce zagr. i wewnętrznej, łamanie konstytucji, terror (!) nadużycia (!), marnotrawstwo (!), uchylanie się od kontroli parlamentu, kurczenie się polskości na kresach, wyraża potrzebę podjęcia „wszelkich wysiłków dla przywrócenia w Polsce stanu prawnego”. Żąda albo zwolnienia Sejmu albo rozpisanie wyborów.

Ponadto uchwalił Kongres następującą rezolucję p. Dębskiego w sprawie zjednoczenia ruchu ludowego:

VII Kongres „Piasta” wobec dzisiejszego położenia państwa, a w szczególności całkowitego usunięcia wsi od wpływu na bieg spraw publicznych i na kierunek rządów w Polsce, uważa pracę nad konsoli-

dacją ruchu ludowego za najpilniejsze zadanie stronnictwa. Kongres z uznaniem wita inicjatywę władz stronnictwa podjętą w tym kierunku, oświadczając, że zjednoczenie stronnictw ludowych do walki o prawa polityczne i interesy gospodarcze ludu powinno być nakazem dla całej wsi polskiej. Kongres daje Zarządowi Głównemu całkowite pełnomocnictwo, do poczynienia dalszych kroków w imieniu stronnictwa, zmierzających do urzeczywistnienia tego dzieła.

Rezolucja polityczna, uchwalona na wniosek ks. Panasia (!) wyraża zaufanie i podziękowanie władzom stronnictwa, oraz „wzywa wszystkie władze, klub i wszystkich członków stronnictwa do dalszej wzmożonej pracy i bezwzględnej walki z wrogiem dla ludu i szkodliwą dla państwa dyktaturą. Kongres oświadcza, że w walce tej wszyscy chłopci zdecydowani są stanąć na każde wezwanie Zarządu G.”.

Wszelkie te rezolucje pozostaną niestety tylko cudnem, lecz nieziszczalnem marzeniem ściętej w r. 1926 głowy!

**Popierajcie Polski Czerwony Krzyż**



## KRONIKA

CZERWIEC.

12

CZWARTEK

DZIS:  
Onufrego  
JUTRO:  
Antoniego

Ws. słońca g. 3 m. 8  
Zachód „ g. 19 m. 39

## Na marginesie

Wacław Budzyński

## TWÓJ PŁACZ

Błądząc po złem i grzesznym mieście  
bez wyjścia, tam i tu, wokół,  
Zamyka mnie ten obcy świat,  
pędzi przez place, gna w ulic skręty...  
Uderzam wciąż, kalecząc czoło  
o szczerne domy, niby o próty.  
Bez wyjścia tak, tam, tu i wkoło.

Aż nagle szepem na kamienie  
rozpędził się deszcz, jak dywan z mgły.  
Kropelki — dlonie, lzy, ucieszenie...  
Gdzie tkacz?...

To Ty...

I wołający za mną Twój płacz!...

## Od Redakcji

Sprawy szkolne są dla nas jako państwa młodego i kładącego dopiero fundamenty organizacyjne na wszelkich polach zbiorowego życia — tak doniosłe, że luźne artykuły nawału spraw szkolnych nie oświetlą. Rozpoczynamy tedy stałe informowanie społeczeństwa w osobnej kolumnie p. t. „Hasło szkolne”. Nowy ten dział będzie się ukazywał w odstępach dwutygodniowych.

Apelujemy gorąco do PP. Profesorów (ek) szkół średnich, powszechnych i zawodowych o zabieranie głosu w „Hasle szkolnym” we wszelkich sprawach, mogących zainteresować ogół. Tylko przez ścisły kontakt szkoły ze społeczeństwem osiągniemy właściwy cel i przysłużymy się sprawie ogólnej. Redakcję „Hasła szkolnego” objął jeden z najpoważszych pedagogów łódzkich.

### Wolnych posad w administracji wojskowej niema

W związku z nadsyłanymi podaniami o posady wolnych, wartowników cywilnych i t. p. D.O.K. IV. komunikuje, że obecnie niema wolnych posad niższych funkcjonariuszów i wolne posady w najbliższej przyszłości nie są przewidziane. Nadsyłane przeto prośby i podania do D. O. K. Nr. IV. będą pozostawiane bez odpowiedzi, jako odmowne.

## Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. państw. o nazwiskach na litery: H, I, J, L, N, O.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 rocznika, zamieszkali na terenie XIII kom. pol. p. o nazwiskach na litery: F, G, H, I, J, L.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat., B., którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 5 kom. pol. państwowej o nazwiskach na litery: S, R, T, U, W, Z.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 32 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: M, P.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie XIII kom. pol. p. o nazwiskach na litery: K, M.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B., którzy uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i w czerwcu 1929 roku, zamieszkali na terenie 8 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Na komisje należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (w)

# KORZYSTNA i CELOWA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI

## Premjowa pożyczka budowlana została pokryta z olbrzymią nadwyżką

Emitowana ostatnio przez Rząd premjowa pożyczka budowlana, wyłożona do subskrypcji w dn. 2-gim czerwca b. r., została pokryta z olbrzymią nadwyżką i należy przypuszczać, że przeprowadzona w związku z tem repartycja zgłoszeń umożliwi tylko częściowe pokrycie zapotrzebowania.

Ten niewątpliwie ogromny sukces pożyczki należy podkreślić specjalnie, ma on bowiem głębokie znaczenie społeczno-gospodarcze. Świadczy to, że społeczeństwo nasze doceniło całkowicie znaczenie ożywienia życia gospodarczego pod postacią wzmocnienia ruchu budowlanego, co pociągnie za sobą z kolei wzmocnienie tężnia pracy całego szeregu gałęzi przemysłowych ściśle związanych z budownict-

wem.

Nowoemitowana pożyczka ma i to doniosłe znaczenie, że spełniła rolę akumulatora drobnych kapitałów, które będąc rozproszkowane w rękach licznych jednostek, nie były w stanie odegrać roli twórczej na większą skalę i leżały do pewnego stopnia bezczynne. Zmobilizowane dzięki pożyczce, te drobne kapitały spełnią obecnie rolę twórczą, a uruchomiona kwota 50 miljn. zł. przyczyni się wydatnie do złagodzenia sprawy mieszkaniowej w większych skupieniach ludności, a co ważniejsze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy. Nie można również pominąć innego zjawiska, które uwypukliło się

po emitowaniu Pożyczki Budowlanej: — mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakim społeczeństwo pokryło i to z tak wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę. — Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nietylko. pobudki natury społecznej. Odegrały tu pewną rolę i to znaczną korzyści osobiste, które posiadaczowi zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty, t. zn. możliwość wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premji.

Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 miljn. zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważną nadwyżkę gotówkową, które zdolne byłoby i skłonne umieścić na niskoprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę. — I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie. Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną i dającą możliwość wygranej? Innymi słowy, czy jest lokata również pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza o oszczędności, jak obligacje premjowej pożyczki budowlanej, któraby jednocześnie służyła celom nietylko poszczególnych jednostek, ale miała za zadanie zasilenie życia gospodarczego w znaczeniu ogólnospołecznym?

Na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych w złocie) P. K. O., i — ciesząc się słusznym największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.

Daje ona swoim uczestnikom najwięcej udogodnień, gdyż przyjmując wkłady już od jednego złota, tego, które można składać i podejmować bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej w każdym urzędzie pocztowym.

## Stan uruchomienia

### w przemyśle włókienniczym

Według danych uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi stan zatrudnienia fabryk należących do tego Związku przedstawiał się w tygodniu ostatnim, to jest od dnia 4. VI. do dnia 11 czerwca r. b. w sposób następujący: fabryki przemysłu bawełnianego zatrudniały w ciągu tygodnia ostatniego 50.075 robotników (w tygodniu poprzednim 50.234), fabryki zaś przemysłu wełnianego zatrudniały 12.635 robotników (w tygodniu poprzednim 12.866).

W przemyśle bawełnianym w okresie ostatnim przez 6 dni w tygodniu pracowało 18 fabryk, przez 5 dni w tygodniu — 11 fabryk, przez 4 dni w tygodniu 7 fabryk, przez 3 dni w tygodniu jedna fabryka.

W przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 18 fabryk (zatrud-

niających 10,158 robotników), przez 5 dni w tygodniu — 6 fabryk przez 4 dni w tygodniu jedna fabryka.

W porównaniu z okresem poprzednim ilość robotników zatrudnionych w przemyśle bawełnianym uległa ponownej niższej, znaczniejszej zaś jeszcze niższej uległa ilość osób zatrudnionych w przemyśle wełnianym, a mianowicie stan zatrudnienia w przemyśle bawełnianym spadł w tygodniu ostatnim o 159 robotników, w przemyśle wełnianym zaś o 231 robotników.

Poprawę wykazują fabryki zrzeszone w wielkim związku odnośnie ilości fabryk zatrudnionych przez cały tydzień, i to zarówno odnośnie przemysłu bawełnianego, jak i wełnianego.

W związku z rozpoczynającym się okresem urlopów, spadek stanu zatrudnienia następować będzie z dnia na dzień.

## Dla otrzymania odszkodowania

### zbrodnicze ręce nie wahają się rozniecić pożaru

W ostatnich dniach wzrosła niepokojąco

#### liczba pożarów

na obszarze całego państwa. W porównaniu z latami ubiegłymi ilość pożarów w wsi powiększyła się

#### nieomal w dwójnasób.

Pożary te powstają przeważnie we wsiach z przyczyn, które trudno ustalić.

Jak wykazuje statystyka, liczba pożarów idzie w górę wraz ze wzrostem ilości posesyj

#### ubezpieczonych od ognia.

Nie ulega wątpliwości, że w przeważnej części wypadków

#### pożar powstaje z rodpalenia

Duży wpływ na rozmiary klęski pożarów ma tu również brak dobrze zorganizowanych straży ogniowych, studzien z wodą i najprymitywniejszych nawet urządzeń ratowniczych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysunęło projekt utworzenia specjalnego funduszu na ten cel, lecz sprawa ta wymagająca specjalnej ustawy nie została dotychczas załatwiona.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalne polecenie policji, aby w wypadku pożaru przeprowadzone było skrupulatne dochodzenie dla ustalenia przyczyny pożaru i ewentualnie dla wyśledzenia winnych podpalenia.

## Niezadowolenie sfer gospodarczych z „podatkowej” polityki Związku Miast

Związki komunalne otrzymują część niektórych podatków państwowych, wobec czego zainteresowane są w szybkim wymiarze tych podatków oraz w tem aby wpływy podatkowe były jak największe.

Dzisiejsza sytuacja nie daje jednak pewności, że wymiar podatków odpowiadać będzie możliwościom płatniczym ludności miejskiej. Raczej przeciwnie, oczekiwać należy zmniejszenia się i to znacznego wpływów z poszczególnych podatków państwowych.

Sfery gospodarcze reprezentowane w instytucjach samorządowych zdają sobie zupełnie dokładnie sprawę z tego, że

wzmógł rygor przy ściąganiu podatków nie da spodziewanych wyników, gdyż ludność miast, nie dlatego nie płaci podatków, że nie chce, lecz dlatego że nie może.

W tych warunkach żadne represje nie pomogą.

W sferach gospodarczych wskazuje się na niektóre głosy działaczy, reprezentowanych w Związku miast, z których wynika, że Związek wychodząc z punktu widzenia interesów samorządów, nie wykazuje zrozumiienia wytworzonej dziś sytuacji.

**DZWIĘKOWY**



Dzisiaj i dni następnych!

Film dźwiękowo-śpiewny

**♦ KOBIEТЫ ♦**

**nie do Małżeństwa**

Wielki dramat obyczajowy, będący bolesną satyrą, na współczesne dziewczęta, które szukają silnych wrażeń i ujęcia, swemu żywiołowemu temperamentowi, w nocnych lokalach i garsonierach „złotej młodzieży”.

W rolach głównych 3 piękności ekranu („Złote Niewiniątka”)

**Joan Grawford,**  
**Anita Page,**  
**Dorota Sebastjan**

oraz wyrafinowany uwodziciel tych „troje” i wielu innych.

100 proc. donauas, **Nils Asther**  
— — — wytworzył

Nad program: słynny śpiewak z Broadwayu **George Washington** odśpiewa szereg piosenek

Pocz. w dni powszednie o g. 5, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.  
Bilety ulgowe ważne. Na l-szy seans wszystkie miejsca zł. 1.—



## DZWON NA TRWOGĘ



Zdawałoby się, że zrozumienia dla potrzeb oświaty nie trzeba budzić w naszym narodzie. Do dnia dzisiejszego szczytny się, że już na schyłku wieku 18-go mieliśmy ministerstwo oświaty, pierwsze w Europie, że stworzyliśmy najdoskonalszy, jak na owe czasy system koedukacji narodowej.

Mamy słuszne prawo przypuszczać, że gdyby nie 150-letnia niewola, kroczyłaby dziś Polska na czele najbardziej oświeconych narodów świata. Długi okres niewoli pozostawił nam w spadku olbrzymią ilość analfabetów, którzy dopiero teraz mogą korzystać z dobrodziejstw oświaty. Już w pierwszym roku niepodległości Polska wprowadza przymus szkolny dla dzieci od lat 7 do 14-tu, a następnie rozciąga obowiązek dokształcania młodzieży do lat 18-tu. Wprowadzenie jednak przymusu nie rozwiązuje sprawy. Nie cała młodzież, garnąca się do szkół, może znaleźć w nich miejsce. ZA MAŁO BOWIEM MAMY BUDYNKÓW SZKOLNYCH. Nawet Warszawa nie może pomieścić dzieci w szkołach!

Kilka tysięcy dzieci warszawskich w wieku szkolnym pozostaje w domu. Nie lepiej jest w całym kraju.

Na wsiach szkoły mieszczą się w chłopskich izbach w warunkach, urągających zasadom higieny. Na małą izbę szkolną przy-

pada od 100 do 150 dzieci. Nauka odbywa się na dwie zmiany. Powietrze w takiej „sali” szkolnej jest tak zgęszczone, że najlepsza wentylacja nic nie pomoże.

Podobnie jest i w miastach — zwłaszcza, jeżeli szkoła mieści się w budynku wynajętym, nie dostosowanym dla potrzeb szkoły.

Czy młodzież nasza, może być w takich warunkach zdrową? Nie rozwiąże zła dbałość społeczeństwa o rozwój sportów w

Polsce. Trzeba uczynić krok stanowczy, kreśląc zdecydowany plan budowy szkół. Jeżeli w krótkim czasie wykrzesano tyle zrozumienia dla potrzeb sportu, jeżeli duże sumy przeznaczają na te cele państwo i społeczeństwo, to czyż tego powszechnego zrozumienia nie można wnieść dla budownictwa szkolnego?

**RATUNKU I POMOCY DLA WŁASNYCH DZIECI PRZED SKARŁOWACENIEM!** Higieniczne warunki w szkołach będą się bowiem pogarszały z roku na rok,

gdyż liczba dzieci, objęta obowiązkiem szkolnym, stale się powiększa. Do roku 1940. prawie się podwoi. CO WTEDY UCZYNIAMY? Olbrzymia ilość dzieci nie znajdzie miejsca w szkole, a te zaś, które do szkoły trafią, zmuszone będą pobierać naukę w warunkach naprawdę nieludzkich. **NAJWYŻSZY PRZETO CZAS, BY CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POJEŁO JUŻ DZIŚ GROZĘ SYTUACJI I PRZYSTĄPIŁO NIEZWŁOCZNIE DO ROZWIĄZANIA TEGO PALĄCEGO PROBLEMU.** L.B.

## JESTEŚMY PO MATURZE!

Doprawdy, więc to już po wszystkim? Skończyło się? Kucie, harówka, niedosypianie, udręka wątpliwości, i to wyczekiwanie w prostracji ducha swojej kolejki... Więc to już minęło? Zrywając się rano, dzwónki, lekcyjki z dnia na dzień i ten głos wewnętrzny przestrogi raz wraz, na każdym kroku: pilnuj się, nie daj się! — cała szkoła, tyle lat —

przeszło, minęło.

Jednakże to się sprawdza: nie taki djabieł straszny, jak go malują. Ta cała matura! Tyle niepokoju, utrapień, wzajemnego straszenia się, obrzydzenia sobie, nastawiania się na coś okropnego, straszego — i czy to warto było? Zapewne, nie kwalifikuje się to jako miła rozrywka, przyjemne doznanie. Gdyby tak trzeba było

powtarzać, to przepraszam uprzejmie dziękuję, wystarczy: jesteśmy nasyceni i szkołą i maturą.

Jednakże jest jakoś głupio, ni to, ni owo, całkiem niewyraźnie. I spodziewana, tak oczekiwana radość zawiodła. Chciałoby się wygadać, podzielić wrażeniami, jak to wszystko było. Wszak to niedawno jeszcze planowało się, że po maturze nastaną same rozkosze: spać, wypaść się za wszystkie czasy, pożywić się spokojnie, bez pośpiechu, wylegiwać się całymi dniami lub biegać tu, owdzie, bodaj bez celu, walać się w poczuciu niczem niekrępowanej swobody i wypoczywać rozkoszować się słońcem, cieszyć się sobą jak młody bożek! W rzeczywistości jednakże inaczej to jakoś wypadło. Sen bylejak, apetyt nieswietny. Do niczego nie ma się ochoty. Poczucie, jakby to jeszcze trwało, oczekiwanie na coś... Minie, moi mił, to odetwieńcie, osad przeżytego wysilenia, minie po paru, czy kilku tygodniach.

Zbyliście się dotkliwego kłopotu, „matura pod pachą”, życie nasunie wam nową troskę, większą, poważniejszą? Co dalej? Co z sobą robić? Niewielka was część wyjedzie może na studia zagraniczne. Pewna grupa, mająca zapewne jakieś środki utrzymania lub zgoła bez żadnych środków finansowych, na własne ryzyko, licząc wyłącznie na swoje siły, na jakieś możliwe, jednakże problematyczne zarobki zapisze się mimo wszystko na wyższe studia. **A reszta t. j. większość?** Co ma z sobą zrobić? Pominąwszy już brak przygotowania do jakiegokolwiek praktycznego zajęcia — dokąd w obecnej chwili możnaby skierować te zastępy abiturjentów i abiturjentek, aby jako tako ich matury wykorzystać? W przemyśle i handlu nie znajdzie się dla nich miejsca, o zatrudnieniu ich w urzędach państwowych, w urzędach i instytucjach samorządowych, ubezpieczeń społecznych nie może być mowy. Wyjątkowe osobiste szczęście, pomysłny przypadek bywa udziałem nielicznych jednostek. Cóż więc mają robić? Stanać przy metrze, sprzedawać pieprz, tytoń, gilzy? Niejeden i niejedna z twardej konieczności życia nieuchyliłby się i od tego zajęcia dla zarobku. Jeżeli od tego wszakże dochodzi, to poco cała ta matura, tyle lat pracy, poniesionych kosztów? **CZY NIE NALEŻAŁOBY TEGO KRÓCEJ ZAŁATWIĆ, ZASADNICZO INACZEJ UNORMOWAĆ?**

Zagadnienie to, narzucające się samo przez się zainteresowanej młodzieży, zamraczające czoła bolesną troską na wstępie do życia, niezmiernie trudnym jest do rozstrzygnięcia w warunkach ciężkiego kryzysu gospodarczego, zastój, niemal powszechnego zubożenia. Czy mamy tę młodzież zostawić samej sobie? **ZDAJE SIĘ, ŻE CZAS JUŻ NAJWYŻSZY, ABY ODPOWIEDNIE CZYNNIKI PAŃSTWOWE I SPOŁECZNE ZAJĘŁY SIĘ PRAKTYCZNIE TĄ SPRAWĄ DLA ZAPOBIENIA MARNOTRAWSTWU ENERGII I ZWIĘKSZANIA SIĘ ZASTĘPÓW WYKOŁEJENIÓW I MALKONTENTÓW.**

## WAKACJE!

Wakacje przed nami. Jeszcze tylko parę tygodni zajęć — i wysypie się ze szkół tłumnie młodzież nasza.

Dwumiesięczna przerwa w zajęciach szkolnych — to z jednej strony nagroda za wykonaną pracę, z drugiej — jest to okres konieczny do odświeżenia i wzmocnienia sił.

By okres ten odegrał taką rolę, jaką istotnie odegrać powinien — musi być wykorzystany w sposób należyty. Nie dość jest dać dziecku dwa miesiące „ur-

## WAKACJE!

lopu”, trzeba jeszcze stworzyć takie warunki, w których „urlop” ten spełniłby swoje zadanie. Zatrzaszczyć się o te warunki jest rzeczą — w pierwszym rzędzie — rodziców. Oni w swej dbałości o zdrowie i siły dziecka urządzają mu wakacje tak, by dziecku korzyść jak największą przyniosły. Ale...

Nigdy może to „ale” nie wygląda tak tragicznie, jak właśnie teraz, w okresie zbliżających się wakacji.

Czyż trzeba dowodzić, jak stosunkowo nieliczni są rodzice, mogący zapewnić swym dzieciom zdrowy, krzepiący a beztrudny odpoczynek wakacyjny; i jak liczne są rzesze tych rodziców, którym los odmówił możliwości dania dzieciom odpowiednich warunków wypoczynkowych.

Ileż to młodzieży musi się wyrzec słodkich marzeń o farniente wakacyjnym, bo trzeba pracować, ciągle pracować, bo niema pieniędzy, bo niema gdzie spędzić wakacji! Ileż to młodzieży, wątłej i chorowitej, musi męczyć się w dusznych murach miejskich, bo wieś, las, rzeka i łąka są dla niej niedostępne!

Społeczeństwo nie ma prawa obojętnie patrzeć na te tragedie młodych serc i młodych dusz, skazanych przez los — wcześniej, czy później — na zagładę. I społeczeństwo nasze obowiązek ten rozumie, organizując kolonie ciągle jeszcze jest ich za mało.

Dobrze prowadzone szkoły, posiadają dobrze zorganizowane kółka t. zw. opieki rodzicielskiej, troszczą się żywo o los swoich wychowanków. Dla takich szkół należy się najwyższe uznanie. Ale są — niestety — inne szkoły, które uważają, że z nastaniem wakacji kończy się ich rola. Na takie szkoły winny wyrzucić silny nacisk i władze szkolne, i sami rodzice, zmuszając poprostu do organizowania kolonii wakacyjnych. Musi przyjść z pomocą materialną państwo i społeczeństwo.

Kontrola władz szkolnych nad wakacyjną działalnością szkół powinna być bardzo surowa. Tego wymaga obowiązek.

## DZIEŁA SOLIDARNOŚCI NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Każdy z nas zna przysłówie: „Gromada dużo może”. Jak błogosławione są skutki gromadnego, a zgodnego działania, niech posłużą następujące fakty. Oto już w zaraniu naszej niepodległości, bo w roku 1918 nauczycielstwo szkół powszechnych dwóch b. zaborów: rosyjskiego i austriackiego połączyło się w jedną organizację pod nazwą „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych”. W następnych latach do związku zaczęło się garnąć i nauczycielstwo b. zaboru pruskiego. Dziś widzimy potężną organizację, która w swych szeregach mieści 40.000 nauczycieli szkół powszechnych.

Dajmy głos czynom tej organizacji. Nauczycielstwo szkół powszechnych, pracujące w fatalnych warunkach higienicznych zwłaszcza na wsi, trzebione było przez największego swego wroga gruźlicę. Drogą samopomocy koleżeńskie rozpoczęto walkę z gruźlicą przez stworzenie sanatorium w Zakopanem. Ze skromnych swych poborów składało nauczycielstwo związkowe 1% na samopomoc leczniczą i w kilka miesięcy potem zakupuje w Zakopanem willę, która pod nazwą „Domu Zdrowia” mieści około 40 kuracjuszy. Jest to kropla w morzu, jeżeli chodzi o skuteczną walkę z gruźlicą, jednak hasło solidarności koleżeńskie znajduje coraz więcej zrozumienia.

Na dorocznych zjazdach delegacji chwalały dalsze wpłacanie 1% na samopomoc i w roku 1925 otwiera swe podwoje pięknie zbudowany gmach „Sanatorium Nauczycielskie”, mogące pomieścić przeszło 200 chorych nauczycieli. Odcięcie walki z gruźlicą opanowany. lecz

solidarność nie słabnie. I trzeba myśleć o innych potrzebach, a przedewszystkiem zapewnić karacjuszom zdrowie i tanie pożywienie. W tym celu nabywa Związek Nauczycielski 900 morgowy majątek ziemski w Kalwarji Zebrzydowskiej, który staje się bazą żywnościową Sanatorium.

W roku 1929 Związek Nauczycielski pomnaża swój majątek przez nabycie dużego domu w Krynicy, który może dać gościć 60 chorym nauczycielom na dolegliwości nerwowe, anemję, choroby serca i t. p. Zdawałoby się, że przy naszym charakterze, który cechuje słomiany zapal i wrodzona swarliwość, nauczycielstwo nie będzie w stanie podjąć ciężarom finansowym na dłuższą metę. Wyżej przytoczone fakty stwierdzają jednak co innego. Obecnie nauczycielstwo chętnie składa ofiary na związkowy dom nauczycielski, który ma stanąć w Warszawie. Dom Związkowy oprócz biur będzie mieścił bursę dla dzieci nauczycieli, odbywających studia w wyższych zakładach naukowych Warszawy oraz hotel dla nauczycieli. Czy nie są to wspaniałe dzieła solidarności? Gdy w roku 1928, bawiła w Polsce wycieczka nauczycieli angielskich i podziwiała te pomniki solidarności polskiego nauczycielstwa związkowego, kierownik tej wycieczki podkreślił, że nauczycielstwo innych krajów winno uczyć się solidarności, u naszego nauczycielstwa. Nie był to zdawkowy, grzecznościowy komplement. Zdumienie Anglików było naprawdę nieklamane i szczerego podziwu pełne.

Br. Lachnowski.

K. P.

Wł. G.



# Zwycięstwo grup prorządowych przy wyborach komunalnych w Złoczewie i Warcie

W dniu 10 b. m. odbyły się wybory do rady miasta Złoczewa pow. sieradzkiego. Frekwencja głoszących bardzo duża. Ilość mandatów do obsadzenia 12. Urawnionych do głosowania 2,490 osób, głosowało zaś 2,226 w tem głosów ważnych oddano 2,210. Liczba głoszących na poszczególne listy oraz podział mandatów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1, zjednoczenie obywateli żydowskich — 170 głosów — 1 mandat poprzednio 1 mandat. Lista Nr. 2 P. P. S. C. K. W. — 376 głosów — 2 — poprzednio 3 mandaty. Lista Nr. 3 bezpartyjni kupcy — 127 głosów — 0 mandatów — poprzednio 1 mandat. Lista Nr. 4 robotnicy żydowscy „Bund” — 35 głosów — 0 mandatów poprzednio 0 mandatów. Lista Nr. 5 Poalej Sjon lewica — 350 głosów — 2 mandaty poprzednio 2 mandaty. Lista Nr. 6 Poalej Sjon prawica — 39 głosów — 0 mandatów poprzednio 0 mandatów. Lista Nr. 7, Robotnicy prorządowi — 527 głosów — 4 mandaty, poprzednio 0 mandatów. Lista Nr. 8 Żydowscy ortodoksi prorząd. 135 głosów — 1 mandat, poprzednio 1 mandat. Lista Nr. 10 narodowa (Str. Nar.) 333 głosy — 2 mandaty, poprzednio 9 mandatów. Lista Nr. 11 rzemieślniczo gospodar. 98 głosów bez mandatu.

Przyszła rada miejska stanowić będzie większość składającą się z grup prorządowych w liczbie 6 mandatów, socjaliści zaś żydowscy wraz z PPS. tworzą grupę 4 mandatową, lista zaś narodowa najprawdopodobniej by nie dopuścić do obsadzenia stanowisk przez socjalistów popierać będzie grupę prorządową.

W dniu 10 b. m. odbyły się wybory do rady miasta Warty pow. sieradzkiego. Ilość mandatów do obsadzenia 12. Frekwencja głoszących 90%. Uprawnionych do głosowania było 2,140 głosów głosowało 1,906 w tem głosów ważnych oddano 1,872. Liczba oddanych głosów i podział mandatów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 Żydowski komitet robotniczy bez głosów i bez mandatu. Lista Nr. 2 PPS. CKW., — 194 głosy — 1 mandat poprzednio bez mandatu. Lista Nr. 3 prorządowa 182 głosy — 1 mandat, poprzednio bez mandatu. Lista Nr. 10 kupcy i robotnicy żydowscy 805 głosów — 5 mandatów poprzednio bez mandatu. Lista Nr. 12 blokowa chrześcijańska (prorządowa) 868 głosów — 5 mandatów, poprzednio bez mandatu.

## Inwestycje na tramwajach łódzkich

W programie projektowanych przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej inwestycji na lata najbliższe są następujące prace:

Przedłużenie linii Nr. 3, przez rzucenie toru obok stawianej na Polesiu Konstantynowskiem kolonii mieszkaniowej, aż do osady Cyganka, dalej — przedłużenie kursu linii Nr. 6 na początek aż do rzeźni miejskiej, a następnie tej linii aż do ul. Kątnej i połączenie jej w ten sposób z linią Nr. 14, następnie — zniesienie szeregu odcinków jednotorowych, szczególnie w śródmieściu (jak ul. Gdańska, Radwańska i t. d.), gdzie względy na małą szerokość jezdni nie wchodzą w grę. Ponadto projektowane jest również skierowanie jednego z pociągów, przychodzących na Bałucki Rynek, do Żabieńca, który to ostatni odcinek obsługiwany jest obecnie przez pociągi Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych linii: Łódź-Żabieniec, Łódź-Aleksandrów, Łódź-Kochanówek.

## Odczyt o zawodzie włókniarza

Dziś, o godzinie 8-jej wieczór, w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska Nr. 89, profesor Państwowej Szkoły Włókienniczej, p. J. Pasierbiński wygłosi dla młodzieży wyższych klas szkół średnich odczyt na temat: „O zawodzie włókniarza i o Państwowej Szkole Włókienniczej”. Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatne.

Charakterystycznym jest iż w poprzednich wyborach związek ludowo-narodowy wystawił 2 listy które zyskały włącznie 7 mand. Obecnie zaś obawiając się porażki wskutek całkowitego zaniku wpły-

wów endeckich stronnictwo to do wyborów nie przystąpiło. Grupy prorządowe mają zapewnioną absolutną większość w radzie miejskiej. (w.)

## Polsko-węgierska konferencja turystyczna Dwudniowe obrady w Krakowie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Krakowie w sali Stow. techników polsko-węgierska konferencja celem zastanowienia się nad ułatwieniem stosunków turystycznych między Polską i Węgrami.

Referat turystyki ministerstwa robót publicznych, któremu na konferencji delegatów Polski i Węgier na zeszłorocznym międzynarodowym kongresie urzędów turystycznych w Warszawie, polecono zwołanie tej konferencji, zaprosił na nią z jednej strony szereg węgierskich urzędowych organizacji propagandy turystycznej, z drugiej zaś ważniejsze towarzystwa turystyczne, organizacje propagandy turystycznej i biura podróży w

Polsce.

Przedmiotem obrad konferencji będzie między in. założenie stałej polsko-węgierskiej komisji propagandy turystycznej, propaganda prasowa i wycieczki dziennikarzy węgierskich po Polsce oraz polskich po Węgrzech, wycieczki lekarzy węgierskich do zdrojowisk polskich i odwrotnie, nadto wycieczki urzędników biur podróży węgierskich do Polski i polskich do Węgier.

Na konferencji reprezentowany będzie Związek syndykatów dziennikarzy polskich, z ramienia którego udział w obradach weźmie dr. Józef Flach z Krakowa.

# Subsydja dla „Robotnika”

## O co walczy czołowy organ P.P.S.C.K.W.?

Dążąc do osiągnięcia jaknajwiększych wpływów wśród jaknajszerszych rzesz społeczeństwa P.P.S. C.K.W. z chwilą zorganizowania na terenie Rzeczypospolitej Kas Chorych starała się te instytucje opanować. I tam gdzie P.P.S. S.K.W. osiągnęła co jej się w wielu wypadkach udało przy wyborach do Rady Kasy Chorych większość, nie omieszkała „swoimi” ludźmi obsadzić stanowisk urzędniczych.

Rozpoczęła się więc gospodarka nie w imię interesów ubezpieczonych, lecz pod kątem partyjnicstwa. P.P.S. C.K.W. uważać raczyła Kasy Chorych za własną domenę, gdzie, ten i ów mógł podreperować nie tyle zdrowie „zniszczone” w służbie dla proletariatu, co własne finanse.

To też Rząd, dbając o interesy ogółu zmuszony był wglądać w gospodarkę panów z P.P.S. C.K.W., rezultatem czego było w poszczególnych wypadkach rozwiązanie przez nas za „Gospodarzem Podwianie Komisarza Rządowego.

I łódzka Kasa Chorych znalazła się w analogicznej sytuacji. I tutaj nieracjonalna gospodarka ce-

ka wistów doprowadziła do zamiarowania Komisarza, rządowego.

Naturalnie, że nominacja p. dyr. Łopuszańskiego na stanowisko Komisarza łódzkiej Kasy Chorych, jednej z największych w Polsce, wywołała odpowiednic spotęgowany atak lewicowej prasy opozycyjnej na Rząd; pod naczelmem kierownictwem lejborgana P.P.S. C.K.W. „Robotnika”, w którego artykułach i ka i zawodzi refren żalu po utraconych intratnych posadach w Kasach Chorych.

A może „Robotnik” nie tylko posady ma na uwadze? Poniższa wiadomość rzuci na tę sprawę snop światła.

W ostatnim numerze „Gospodarza Podlaskiego” znajduje się ciekawe sprawozdanie z posiedzenia rady powiatowej Kasy Chorych w Białej Podlaskiej. Jak wynika ze sprawozdania zarządu deficyt za ub. rok budżetowy wynosi przeszło 8 tysięcy złotych. Tak poważny deficyt niezbyt przejął dyrektora tejże Kasy p. Urbacha, skoro znalazł on kwotę 500 złotych na wpłacenie centralnemu organowi P.P.S. C.

## Wszystkie przedsiębiorstwa winny posiadać szyldy lub tablice

Zgodnie z artykułem 33 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym wszyscy prowadzący przemysł winni oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwa przemysłowe (szyldy, tablice i t. d.).

W zewnętrznym oznaczeniu należy uwidocznic dokładnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu.

Dane zewnętrzne muszą się zgadzać z podanymi: w zgłoszeniu przemysłu, w udzielonej koncesji i w wpisie do rejestru handlowego.

Niestosujący się do powyższego będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 1,000 zł. lub aresztem do 14 dni.

## Zjazd oficerów rezerwy

Zakończyły się dwudniowe obrady zjazdu oficerów rezerwy. Przed zamknięciem obrad wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, jak również wysłano depesze do związków byłych wojskowych Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Belgii i t. d. Prezesem zarządu głównego obrano ministra Kwiatkowskiego. Zjazd następnego postanowiono zwołać w roku 1931, do Gdyni.

Wieczorem w poniedziałek p. wojewoda wileński wydał na część gości raut, na którym byli obecni p. minister Kwiatkowski, prezes B. G. K. gen. Górecki oraz uczestnicy zjazdu.

K.W., „Robotnikowi” jako subsydjum. Kiedy zaś na posiedzeniu rady zwrócono na tę charakterystyczną pozycję uwagę p. dyrektora i tenże swój czyn wytłumażył w bardzo prosty sposób. Na subsydjum dla „Robotnika” zrobił on właściwie poważną oszczędność, bo sąsiadnia Kasa Chorych w Janowie Podlaskim na ten sam cel wpłaciła 2.000 złotych.

Jak z tego wynika irytacja „Robotnika” z powodu usuwania ciekawostek z Kas Chorych jest uzasadniona, bo ktoś będzie płacił subsydja dla tego organu jak zabraknie w Kasach Chorych większości, rekrutującej się z P.P.S. C.K.W.?

W świetle tych dwu faktów przytoczonych przez nas za „gospodarzem Podlaskim” uwypukla się znakomicie różnica między hasłami, których głosicielem i obrońcą mieni się „Robotnik”, a rzeczywistą moralnością tego organu, który oddawna choruje na pewien rodzaj ślepoty, widząc słomkę w oku bliźniego, ale trudno dostrzegając belkę we własnym oku.

Zrozumiałym więc jest atak „Robotnika” na p. ministra Prystora za mianowanie Komisarza w łódzkiej Kasie Chorych, toć o ile taka Kasa Chorych w Białej Podlaskiej mogła wypłacić „Robotnikowi” tytułem subsydjum 500 zł., a Kasa Chorych w Janowie Podlaskim 2000 zł. to ilekroć razy więcej na ten cel mogłaby była poświęcić Kasa Chorych w Łodzi gdyby... nie p. minister Prystor, który wglądał w gospodarkę panów z P.P.S. C.K.W. w łódzkiej Kasie Chorych.

## Niezwykła ceremonia ślubna w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie

Wczoraj w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie miała miejsce niezwykła ceremonia ślubna, mianowicie jeden z więźniów pozostający pod śledztwem, jako oskarżony o zamordowanie dziecka,

wstąpił w związku małżeńskie z dziewczyną, którą w swoim czasie uwiódł. Więźniem tym był Mowsza Szulkin z Ejszyszek. Szulkin ujęto w styczniu r. b. na ulicy Stefańskiej, w chwili, gdy niósł walizkę, w której znajdowały się zwłoki

zamordowanego dziecka.

Aresztowany Szulkin usiłował wciągnąć do wspólnoty dziewczynę, która była matką dziecka i ojca tejże, handlarza z Ejszyszek. Śledztwo jednak nie ustaliło udziału tych ostatnich w morderstwie i stwierdziło, że zgodnie z przyjętym u żydów zwyczajem, Szulkin odebrał od ro-

dziny dziewczyny nieślubne dziecko w celu zaopiekowania się niem. W chwili, gdy dziecko znalazło się u niego w mieszkaniu,

poćwiartował je tasakiem

i części trupa ułożył w walizce. Aresztowano go w chwili, gdy niósł walizę, by rzucić ją do rzeki.

Ślub Szulkin z wymienioną dziewczyną nazwiskiem Partnówna, odbył się za zezwoleniem władz więziennych, przy całkowitem zachowaniu rytuału. Rabin miał nawet

niezbędnych 10 świadków

z pośród więźniów żydów, nie pozbawionych praw stanu. Partnówna przybyła do kancelarii więzienia w towarzystwie ojca i zaraz po ślubie opuściła mury więzienia, zamieniwszy z mężem jedynie kilka słów.



**ŁÓŻKA**  
polowe, leżaki, krzesła dziecięce  
firmy  
**OMEGA**

z wieloletnią gwarancją 411

FABRYKA: **Łódź, Juljusza 4**

Żądać we wszystkich składach mebli  
**HURT! DETAL!**



# Racjonalne zorganizowanie handlu przyczyni się do polepszenia sytuacji

Przed paru dniami donosiliśmy o konsolidacji organizacji kupieckich, jaka nastąpiła między Stowarzyszeniem Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, a Krajowym Związkiem Drobnych Kupiectwa. Konsolidacja ta, jak to pisaliśmy — ma pierwszorzędne znaczenie dla całości kształtu życia kupieckiego, która — przez zespolenie się w jedną wielką organizację — stworzyć może taką placówkę, która godnie i w sposób właściwy bronić będzie interesu zagrożonego kupiectwa drobnego przemysłu chrześcijańskiego.

Aby bliżej uwypuklić korzyści, jakie wypływają dla zrzeszonych przez złączenie się wyżej wymienionych organizacji, zwróciliśmy się do kierownika Stow. Polskich Kupc., p. dyr. Kwiecińskiego, z prośbą o wywiad.

P. Kwieciński oświadczył nam:

„Każda konsolidacja, każde braterstwo wyższe może na korzyść zarówno zrzeszonym, jak i organizacjom. Jeżeli chodzi o naszą konsolidację z Krajowym Związkiem Drobnych Kupców to stwierdzić muszę, że korzyści bezpośrednie dla związku są takie, iż zrzeszenie w tym związku otrzymywać będą fachowe informacje z działów ustawodawstwa podatkowego, położenia rynku krajowego, oraz posiadać będą odpowiednią obronę, czego dychczas związek ten nie posiadał, a to wskutek braku funduszy na utrzymanie odpowiedniego aparatu informacyjnego i biurowego. Przez przyłączenie do stowarzyszenia pozostaje członkom związku możliwość kontynuowania pracy w dawnym zakresie, a to dlatego, że członkowie ci tworzą jednolitą sekcję t. zw. uprzywilejowanych. Sekcja ta ma wszelkie możliwości intensywnej pracy z zarządem, albowiem w skład zarządu wchodzi jej zaufani, wobec czego związek zachowuje swą dawną niczem nieskrepowaną formę. Reasumując powyższe muszę stwierdzić, że przez przyłączenie się do grupy większej spotęgowana została siła i wpływ dawnego związku, dalej — niezależnie od należenia do sekcji drobnych — szczególnie członkowie przydzieleni będą do sekcji branzowych, jak kolonialnej, włókienniczej, papierniczej i t. d., wobec tego zwiększy się pole doświadczeń, dokonywanych w poszczególnych branżach, a w rezultacie rozszerzy się ramy obrony interesów tych członków, pozatem — napływ członków najróżnorodniejszych branż umożliwi stworzenie nowych sekcji, które wobec małej dotychczas ilości członków danej branży nie mogły należeć do własnego zakresu pracować a jednocześnie buduje zdrowe podwaliny kupiectwa, ale i tworzy mocne podwaliny państwowo.

W każdym razie — oświadcza nam p.

## Obrady nad emigracją robotników polskich do Francji

W dniu 26 b. m. rozpoczyna się w Paryżu obrady polsko-francuskiej komisji doradczej do spraw emigracyjnych, przewidzianej na mocy konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej z 23 września 1919 r.

Na porządku dziennym obrad znajdują się aktualne sprawy, dotyczące emigracji robotników polskich do Francji, oraz ich położenia na terenie Francji.

W obradach komisji wezmą udział i ramienna rządu polskiego: dyrektor Urzędu Emigracyjnego — p. Bolesław Nakoniecznikoff, wicedyrektor tegoż Urzędu — p. Mieczysław Biesiekierski, radca ministerjalny z Urzędu Emigracyjnego — dr. Langrod, radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej w Paryżu — dr. Tadeusz Dalbor, konsul generalny R. P. w Paryżu — dr. Karol Poznański i konsul polski w Strassburgu — p. Bohdan Samborski.

dyr. Kwieciński — mamy w Łodzi zarejestrowanych 23.000 firm, z czego około 3.000 stanowią przedsiębiorstwa chrześcijańskie, które przy skonsolidowaniu i

stworzeniu jednego wielkiego stowarzyszenia mogą stać się potęgą organizacyjną i prowadzić należytą obronę kupiectwa zarówno wielkiego, jak i drobnego. (s)

## Upadłości i nadzory Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W dniu onegdajszym Sąd Handlowy ogłosił upadłość firmie „CZERNIAK i STILLER” sprzedaż towarów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 33, na żądanie dwóch wierzycieli, którym upadła firma pozostała winna z dwóch własnych weksli zaprotestowanych zł. 2.500.

Kuratorem upadłości mianowany został obr. Władysław Cedrowski, a sędzią Komisarzem S. H. Mieczysław Hurewicz.

W tym samym dniu udzielono odroczenia wyplat JOACHIMOWI TENENBAUMOWI, właścicielowi tkalni, przy ul. Lipowej Nr. 85, który jak już podawaliśmy przed miesiącem złożył w tym przed-

miocie podanie.

Nadzorem sądowym nad przedsiębiorstwem firmy mianowano b. dyrektora Henryka Kempnińskiego, zaś Sędzią Komisarzem S. H. Heimana.

W dniu wczorajszym wpłynęły dwa podania o udzielenie odroczenia wyplat. Pierwsze złożyła firma „BRONISŁAW, WL. W. SZYFMAN” magazyn bielizny i towarów galanteryjnych, przy ul. Narutowicza Nr. 2.

Drugie podanie złożył adw. Dionizy Friedman, w imieniu firmy „TOWARZYSTWO TEKSTYLNE W. INLENDER” sp. akc., przy ul. Wysokiej 20/22, przedmiotem której jest sprzedaż manufaktury.

## Walne zebranie właścicieli teatrów świetlnych

W ubiegłym tygodniu odbyło się roczne walne zebranie właścicieli teatrów świetlnych woj. łódzkiego.

Zebranie zagalę prezes zrzeszenia p. senator Radziśław Wodziński wskazując w ogólnych zarysach na obecne ciężkie położenie koniteatrów oraz na najbliższe zadania branży kinematograficznej w Polsce, poczem powołał na przewodniczącego zebrania prezesa zrzeszenia poznańsko-pomorskiego p. Józefa Olesia-ka.

Na wstępie uchwalono przez akklamację wysłać depeşe do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, p. ministra gen. Sławoj-Składkowskiego i pana Wojewody Władysława Jaszczolta.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył wiceprezes S. Cynamon ilustru-

jąc szczegółowo poczynania zarządu tak na terenie lokalnym, jak i władz centralnych. Intensywna praca, usilne zabiegi o poprawę warunków pracy branży, a przede wszystkim walka o obniżenie nadmiernie wysokiego miejskiego podatku widowiskowego, godzącego w masę ludności, — uwieńczona częściowym sukcesem — wypełniły ubiegły rok gospodarki zarządu.

Po sprawozdaniu kasowem i sprawozdaniu komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie wotum zaufania i podziękowanie zarządowi oraz dyr. biura J. Pelikaniowi za ich pracę, której dodatnie wyniki oceniają wszystkie zrzeszenia wojewódzkie. Osobną uchwałą wyraziło zebranie podziękowanie senatorowi Wodzińskiemu za jego bezinteresowną i owocną pracę dla zrzeszenia.

## Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa

### Muzyczny w Krzemieńcu, a humanistyczny w Toruniu

Władze szkolne organizują w r. b. tytułem próby nowy typ kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Są to t. zw. Ogniska Wakacyjne, z których jedno (muzyczne) powstaje w Krzemieńcu, drugie zaś (humanistyczne) w Toruniu.

Ogniska stanowią rodzaj uniwersytetu wakacyjnego. Udział w wykładach przyrzekli wybitni profesorowie szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli; niektóre wykłady obejmą profesorowie szkół wyższych. Dla uczestników Ogniska będzie przygotowane obszerne, wygodnie urządzone

pomieszczenie internatowe, na miejscu będzie biblioteka i czytelnia, w godzinach popołudniowych ćwiczenia sportowe i wycieczki.

Ognisko Wakacyjne na drugim krań-

cu Rzplitej w Liceum Krzemienieckim poświęcone będzie

wyłącznie muzyce

i obejmie szereg kursów śpiewu, muzyki, gry instrumentalnej o różnym poziomie, zależnie od zainteresowań i uzdolnień słuchaczy. Wykładowcy podjęli się wybitni muzycy, przeważnie profesorowie konserwatorów muzycznych. Dyrektorem Ogniska jest p. Rutkowski, prof. Konserwatorium w Warszawie. Dla pogłębienia kultury muzycznej słuchaczy prelegenci zorganizują szereg koncertów.

Informacje podaje Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nr. 4 oraz osobne odbitka rozkładu kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych, w r. 1930 do nabycia w księgarniach. Szczegółowe prospekty przesyłają Dyrekcje ognisk wakacyjnych na żądanie.

## Wielka Zabawa Ogrodowa na budowę szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach

W niedzielę 15 czerwca odbędzie się w Julianowie Wielka Zabawa Ogrodowa, której celem jest zasilenie funduszy budowy szpitala dla najbiedniejszych, którego gmach w surowym stanie został doprowadzony pod dach.

W szeregu atrakcji jakie komitet przygotował dla publiczności znajdują się między innymi zawody bokserskie, kosze

szczęścia i t. p. Niewątpliwie całe społeczeństwo, które groszowymi ofiarami przyczyniło się do wzniesienia gmachu w surowym stanie pośpieszy w niedzielę do Julianowa, dając tem poparcie Komitetowi do kontynuowania dalszych prac.

Bywajcie zatem w imię szczytnej zasady Błogosławieni Miłosierni albowiem Oni Miłosierdzia dostapia.

## Wcielanie do szeregów poborowych z cenzusem

Poborowi i ochotnicy z cenzusem szkół podchorążych rezerwy piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, łączności i sanitarniej, zostaną w bieżącym roku wcieleni do szeregów w dniu 11 sierpnia b. r.

## 300.000 złotych subwencji na budowę szkoły w Brzezinach

Jak się dowiadujemy na ręce kuratorium szkolnego w Łodzi nadeszła suma 300.000 złotych z Ministerstwa Oświaty na budowę szkoły powszechnej w Brzezinach. Szkoła ta wzniesiona kosztem społeczeństwa brzezińskiego przy pomocy rządu pomieści około 1.000 dzieci. (w)

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), A. Pelermanna (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Limanowskiego 57), S. Jankielowicza (St. Rynek 9). (w)

## TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

„MYŚL”

Dzisiaj i jutro ostatnie przedstawienia „Myśl” L. Andrejewa.

MIEJSKI TEATR LETNI

Cegielniana 16.

„Matka Złodziej” po cenach niższych.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

„LATO IDZIE”

Jeszcze tylko kilka przedstawień rewji „Lato idzie”.

„TYLKO U NAS”

Już w sobotę premiera nowej rewji p. t. „Tylko u nas”.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

„UKOCHANY PALEMONEK”

Dzisiaj, w czwartek i piątek ostatnie powtórzenia powodzeniowej, przewesłej komedji E. Gandilota „Ukochany Palemonek”. W sobotę wielka atrakcja: barwna, wesoła, urozmaicona tańcami aktualnymi kupletami rewja „Stać nas na to” z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

„DŹWIĘKOWY CAPITOL”

„KOBIECY NIE DO MAŁŻENSTWA”

Na ekranie „Capitolu” podziwiamy obecnie wspaniały film dźwiękowo-śpiewny pod mocno obiecującym tytułem „Kobiety nie do małżeństwa”. Jest to wielki dramat obyczajowy, będący bolesną satyrą na współczesne dziewczęta które szukają silnych wrażeń i ujęcia dla swego żywiołowego temperamentu, w nocnych lokalach i garsonierach. Film mocny, wzruszający w cięgłym napięciu. W nadprogramie, doskonały śpiewak Brodwayu Georges Washington śpiewa szereg piosenek.



STALE AUDYJCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.55 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”

Piątek, 13.VI.1930 r.

11.30—11.45. Przegląd Prasy Krajowej PAT (tr. z Warsz.) 11.38—12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.30—13.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, ul. Piotrkowska 146. 15.20. „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z Warsz.) 15.45. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Zw. Śpiewaczych i Muzycznych (tr. z Warsz.) 16.15—16.25. Kącik krótkofalowy (tr. z Warsz.) 16.25—17.16. Płyty gramofonowe (tr. z Warsz.) 17.18. „Kierunki ideowe wśród młodzieży w latach 1905—1915” wygł. poseł Bolesław Sroeki (tr. z Warsz.) 17.45. Koncert popołudniowy z Warszawy. 18.45. Rozmaitości i komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19.35—19.50. Prasy dziennik Radiowy (tr. z Warsz.) 20.00. Zegary z Warsz. Obserw. Astronom. 20.05. Pogadanka muzyczna (tr. z Warsz.) 20.15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej (tr. z Warsz.) Komunikaty meteor., polic., sport., (tr. z Warsz.) 23.00—24.00. Retransmisje ze stacji zagranicznych.

ZAGRANICZNE.

19.03. Ryga. Koncert symfoniczny pod dyr. Bezdziejewa. 20.00. Brema (Hamburg). „Ostatni doręczkarz” — słuchowisko Pawła Schurka. 21.00. Berlin. Słuchowiska z filmów dźwiękowych. 21.00. Londyn (National). „The Rumour” — słuchowisko K. C. Munro’a. 21.02. Rzym. „Tuffolina” — operetka Petriego. 21.20. Lipsk. Koncert symfoniczny. 22.00. Kopenhaga. Koncert symfoniczny.



# Szkoła Podchorążych Piechoty w Ostrowiu Mazowieckim

## Warunki przyjęcia i nauka w szkole

W związku ze zbliżającym się terminem przyjęć do Szkoły Podchorążych Piechoty podajemy prospekt Szkoły Pch. Piech. przygotowującej do zawodu rycerskiego:

Szkoła Podchorążych Piechoty znajduje się w Ostrowiu Mazowieckim o 2 i 1/2 godziny jazdy koleją od Warszawy.

Kurs Szkoły Podchorążych trwa 3 lata i obejmuje dwa kursy:

a) kurs sanitarny Szkoły Podchorążych w Różanie (2 1/2 godziny jazdy koleją od Warszawy) trwający jeden rok, wspólny dla wszystkich kandydatów szkół podchorążych: lotnictwa, inżynierji, artylerji, kawalerji i piechoty.

b) Kurs Szkoły Podchorążych Piechoty, trwający dwa lata, po ukończeniu którego z wynikiem pomyślnym absolwent otrzymuje nominację na podporucznika. Po odbyciu co najmniej dwuletniej praktyki w pułku z wynikiem dodatnim, otrzymują podporucznicy automatycznie awans na poruczników.

Dalsze awanse zależne są już od starszeństwa i kwalifikacyj służbowych.

Ubiegać się o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Piechoty na rok szkolny 1930/31 mogą maturzyści szkół średnich, oraz wyjątkowo w tym roku kandydaci z ukończeniem 7-miu kl. gimn. w wieku od 17—22 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa lub inżynierji.

Nauka i całkowite utrzymanie odbywa

się na koszt Państwa.

Kandydaci składają podania bezpośrednio Komendantowi Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowiu - Mazowieckim w terminie do dnia 15-go sierpnia.

Do podania należy załączyć:

1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości (w r. szkolnym 1930/31, świadectwo z 7 kl. gimn.), 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) dwie fotografie z czytelnym podpisem, 5) zalegalizowane zezwolenie rodziców na wstąpienie do Szkoły (jeżeli kandydat jest niepełnoletni), 6) świadectwo zdolności fizycznej do służby wojskowej, wystawione przez lekarza rządowego lub samorządowego, 7) świadectwo moralności wydane przez władze policyjne, jeżeli kandydat nie przychodzi wprost ze szkoły średniej, 8) zaświadczenie P. K. U. o stosunku do służby wojskowej (o ile kandydat jest w wieku poborowym).

Przyjmowani są uczniowie gimnazjów, seminarjów i równorzędnych na pełnych prawach państwowych, dających prawo do skróconej służby wojskowej.

Odpisy dokumentów wymienionych pod 1) i 2) winny być zalegalizowane notarialnie, metryki w języku obcym winny być przedstawione w tłumaczeniu.

Szkoła Podchorążych Piechoty jest uczelnią zawodową, nawskroś nowoczesną, której program obejmuje:

a) wykształcenie formalne, bojowe, strzeleckie, szermiercze,  
b) nauki wojskowe: taktykę, artylerję, hippologję, pionierkę, saperkę, chemję

wojenną, łączność, historję, naukę o czło-wieku i higienę, wychowanie fizyczne, geografję, terenoznastwo, psychologję oraz języki obce,

c) gry, sporty, tańce współczesne, muzykę i śpiew.

Na pomieszczenie Szkoły składają się: sale sypialne, jadalnie, sale wykładowe, gabinety, sale gimnastyczne i sportowe, z górą 20.000 tomów licząca biblioteka beletrystyczna i naukowa, obok biblioteki wygodnie urządzonej czytelnia.

Szkoła posiada niedawno wybudowany kościół, gmach teatru i kina, radja, etatową orkiestrę, 6 kortów tenisowych, boisko sportowe i szpital. Poza tem dla życia pozasłużbowego i towarzyskiego każdy baon posiada swoje ognisko świeżo przebudowane i z komfortem urządzone, w którym znajdują się: sala balowa, czytelnia, sala gier i bufet.

Dzień podchorążego składa się z 7 godzin zajęć programowych od 7 rano do godz. 14.00, potem z godzin wolnych do godz. 21.00. W godzinach wolnych odbywa się obiad, zajęcia porządkowe, nauka własna, gry, zabawy, tańce, kino, teatr, chór, orkiestra szkolna, uczniowska, treningi i t. p.

Wychowanie fizyczne i zawodowe stoi na wysokim poziomie, o czem świadczą stale zajęte pierwsze miejsca przez Szkołę Podchorążych Piechoty w biegu naprzelaj o puchar „Polski Zbrojny”, zdobyty na stałe przez zespół podchorążych, oraz pierwsze i drugie miejsce w zawodach strzeleckich armji.

Na podobnym poziomie stoją narciarstwo, tenis i jazda konna, w której Szkoła Podchorążych Piechoty zdobyła w zawodach międzyszkolnych również pierwsze miejsce.

Liczne nagrody za wyszkolenie przechowywane są w sali honorowej Szkoły, gdzie obok chorągwi znajdują się najcenniejsze pamiątki od roku 1830 począwszy.

Podchorążowie korzystają w czasie pobytu w Szkole z następujących urlopów: 15 - dniowy na Boże Narodzenie, 12 - dniowy na Wielkanoc oraz 6 - tygodniowy urlop wypoczynkowy po każdym kursie. Przejazdy koleją w tych wypadkach bezpłatne.

Pozatem co rok wyjeżdża na kurs narciarski do Zakopanego 60 podchorążych. Po skończonej Szkole Podchorążych Piechoty absolwenci, już jako podporucznicy, wyjeżdżają na 14 - dniową podróż krajoznawczą po całej Polsce.

Ubiór podchorążych jest trojaki:

a) ćwiczebny — drelichowy,  
b) zwykły — sukieny barwy ochronnej, oraz  
c) paradny — czapki z granatowymi etokami, spodnie granatowe ze słonecznikowymi lampasami i strzemiączkami.

W obecnym roku szkolnym Szkoła będzie obchodziła 100-letnią rocznicę powstania listopadowego; przygotowania do tej wielkiej uroczystości, której część odbędzie się w Ostrowiu Mazowieckim a część w Warszawie, w pełnym toku.

## Ideowcy sportu i jego profesjoniści

Donosiliśmy już naszym czytelnikom o obradach plenarnego posiedzenia Międzynarodowego Kongresu Olimpijskiego nad kwestją określenia amatorstwa sportowego w przeciwstawieniu do sportu uprawianego jako zawód.

Kto jest sportowcem-amatorem a kto jest zawodcem? Zdawałoby się, że na pytanie to jest bardzo łatwa odpowiedź: każdy, kto uprawia sport jako zawód i czerpie zeń korzyści materialne, winien być zaliczony do kategorii zawodowców — wszyscy zaś oddający się sportowi z jakiegobądź innych pobudek, to amatorzy.

Mimo tak prostej pozornie sprawy całe narody sprzecają się od lat na temat definicji amatora-sportowca i zawodowca.

W ważnej tej dla sportu kwestji brakuje po dziś dzień uzgodnienia i ten brak ścisłych określeń i jasno postawionych wymogów służy jako podstawa, na zasadzie której każdy naród usiłuje swych zdolnych sportowców przedstawić jako amatorów oprócz tych, rozumie się, którzy z całą naiwnością przyznają otwarcie, że czerpią ze sportu swe środki utrzymania.

Trudność jasnej odpowiedzi na to tak proste pytanie ma swe źródło w olbrzymim rozpowszechnieniu się sportu i w jego widowiskowym w jaknajpopularniejszym znaczeniu charakterze, a co zatem idzie w jego kolosalnej dochodowości.

Jedynie Anglijcy posłuszni wrodzonemu konserwatyzmowi trwają uparcie przy starym aksjomacie, iż sportsmen nie może z okazji uprawianego przez siebie sportu wziąć pod żadnym pozorem ani złamanego grosika. Czy długo jednak potrwa ten stan w

Anglii? Wątpliwe, albowiem w dziedzinie tenisu piękna ta maxima została już oddawna zastąpiona przez obłudę.

Na międzynarodowym kongresie atletycznym, odbytym ostatnio w Berlinie, wpłynęła znowu pod dyskusję sprawa amatorstwa. Szwedzi i Finlandczycy oświadczyli się aby lekkoatletom, którzy wyjeżdżając, opuszczają pracę, mogli być zwrócone utracone zarobki. Ale tylko Holandia, Szwajcaria i Litwa miały cywilną odwagę poparcia tej propozycji, podczas gdy inne kraje głosowały przeciw temu wnioskowi pod presją Anglii, która zagroziła, że nie przyśle ani jednego atlety na Olimpiadę, jeżeli w ten sposób „sponiewierany” zostanie gentlemański ideał amatora.

Tymczasem, jak wiadomo, nie prze-

szkadzka to „amatorom” korzystać z najrozmaitszych profitów: jeść bezpłatne kolacje, otrzymywać w prezencie pudła kosztownych cygar, przemieszkować darmo w pierwszorzędnych hotelach, przyjmować posady świetnie płatnych trenerów i nosić nadal oficjalnie miano amatora.

Ludzie ci, prowadzący w ten sposób luksusowy sposób życia, przyjmują jako gentlemanowie i ladies udział w tych zawodach sportowych, z których jasno i uczciwie stawiający sprawę zawodowcy są wykluczeni. Stanowią oni czołową straż tego zakłamania sportowego i pozwolili sobie mogą na to wszystko, na co rzadko któremu z prawdziwych ideowców sportu pozwalają jego własne środki materialne.

## Nareszcie uznany rekord

### Amerykanin Krenz rzuca dysk na 50 mtr.

Przed wojną na boiskach Europy ukazywał się wielkiego wzrostu i dużej siły dyskobol fiński Taipala, który był wszystkich swych rywali.

W 1913 r. rzucił on dysk na 49,20 mtr., wówczas, gdy ludzie osiągnęli ponad 45 mtr. można liczyć na palcach jednej ręki.

Taipala nie miał jednak szczęścia. Jego poprzednikiem na tabeli rekordów był Duncan, który wprawdzie normalnie rzucał dyskiem na 41—42 mtr. i raz jeden tylko przekroczył 47 mtr., ale zato był Amerykaninem. A Ameryka ma zbyt mocny głos na terenie międzynarodowym by łatwo dać zepchnąć się z tabeli rekordów.

I wynik Taipala nie został uznany za rekord, choć osiągnięty był zupełnie prawidłowo.

Przez długi czas mówiono o Hartrafcie, jako o tym dyskobolu, który przekracza 49 mtr., a nawet 50 mtr.

Jakoś jednak wyniki te nie mogły znaleźć drogi na tabelę rekordów świata.

Aż teraz ukazał się Krenz. Jest rzeczywicie fenomenalnym dyskobolem. Dopiero jego rekord 49,90 jest naprawdę rekordem, przewyższa bowiem wynik Taipali z 1913 r.

A jak wieść niesie Krenz rzuca dysk już na 50, a nawet 51 mtr.!

## Hasło Sportowe

### pod nowym kierownictwem

Redakcja „Hasła Łódzkiego” oceniając należycie znaczenie wychowania fizycznego i sportu z dniem 16 b. m. powierzyła redagowanie działu sportowego „Hasła” jednemu z najwybitniejszych łódzkich sportowców.

## Warszawa — Łódź

### Ostateczny skład naszej reprezentacji

Dowiadujemy się, że na wtorkowym posiedzeniu ŁZOPN-u ustalili kapitan związkowy skład reprezentacji łódzkiej, która walczyć będzie w niedzielę przeciwko Warszawie o srebrny puchar wędrowny. Skład ten przedstawia się następująco: bramka: Jegorow (ŁKS), obrona: Karasiak, Niewiadomski, (Turyści), pomoc: Pegza (ŁKS), Weliszek (Turyści), Jasiński (Ł.K.S.), atak: Michalski (Turyści), Herbstreich (ŁTSG), Królik (ŁTSG), Klimczak (W.K.S.), Berkman (ŁTSG).

## Durka — obrońcą

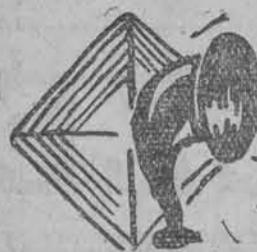
### na meczu Ruch — Ł.K.S. 4:0

W związku z porażką ŁKS-u w spotkaniu z Ruchem, dowiadujemy się że Kubik Al., który w pierwszej połowie był najlepszym graczem na boisku, został skontuzjowany i w drugiej połowie jako zupełnie niezdolny do gry przesunięty został na prawe skrzydło, a miejsce jego zajął Durka, który na pozycji obrońcy nie mógł wywiązać się należycie ze swego zadania.

## Mecz Polska — Austrija odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

Reprezentacja piłkarska Polski na mecz z Austriją o puchar środkowej Europy, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę przedstawia się następująco: bramka Fontowicz (Warta), obrona: Martyna, Ziemiński (Legja), pomoc: Mysiak, (Cracovia), Kotlarczyk (Wisła), Szaller (Legja), atak: Czulak (Wisła), Kossok (Cracovia), Reymann (Wisła), Pazurek I (Garbarnia), Balcer (Wisła). W razie zwycięstwa Polska zajmie pierwsze miejsce w rozgrywkach o puchar Europy środkowej dla amatorów.





## TEATR A RADJO

### Co mówią o radju „ludzie teatru”

Współrzędność istnienia teatru, jako świata odrębnego, niespożytego, żyjącego od stuleci własnym, bujnym życiem — i radja, narodzonego z genialnego wynalazku, a raczej z całego ich szeregu, radja, naszego Benjaminka, najmłodszego przyjaciela kulturalnej ludzkości — pobudza do poważnych i bardzo interesujących refleksyj.

Niewątpliwie, między światem teatru a światem radja istnieją już pewne związki. Niewątpliwie teatr, w obecnej swojej formie zajął się o radjo i korzysta niekiedy z jego usług; częściej jeszcze korzysta radjo z usług teatru, względnie z usług ludzi teatru.

Tym interesującym sprawom poświęcamy naszą ankietę. Postaramy się zebrać głosy i opinie osób w Polsce najmiarodajniejszych, artystów najbardziej znanych.

#### A. Szyfman

Zdaniem mojem, stosunek radja do teatru dramatycznego może się głównie sprowadzać do tego, że radjo ma możliwość różnymi sposobami budzić zainteresowanie wśród swoich słuchaczy dla przedstawień i zdarzeń teatralnych.

Natomiast nie zdaje mi się, żeby teatry dramatyczne mogły wiele zrobić dla radja. Transmisje poszczególnych ciekawych scen — to chyba wszystko.

Czy radjo ma możliwość tworzenia własnych teatralnych przedstawień, a właściwie ściślej mówiąc, odgrywania dialogowych scen — nie mam w tym kierunku jasnego, na doświadczeniu opartego poglądu. Sądząc jednak po dotychczasowych próbach teatralnych w Polskim Radju (szczególnie Bożonarodzeniowych i Wielkanocnych), nie jestem dobrej myśli.

#### Reżyser K. Borowski

Zdziwiony jestem drobną literką „a”. Mam wrażenie, że ta literka jest nieporozumieniem. Miałyby rację bytu, gdyby punkty styczności obu pojęć istniały w rzeczywistości. Jestem zwolennikiem zależności teatru od pięciu czynników: autora, aktora, reżysera, malarza i muzyka. Radjo natomiast jest zależne od autora, recytatora (prelegent, deklamator, śpiewak lub muzyk) i od mikrofonu. Mikrofon to nie publiczność, to środek martwy, poprzez który publiczność słyszy. W tym pojęciu „słyszysz” zawiera się przepaść jaka dzieli teatr od radja. Dlatego też kontakt żywy z owym recytaforem jest czymś niedostępnym dla żywego wrażenia, jakie daje plastyczny obraz teatralny.

Jestem zwolennikiem pełnej niezależności teatru od kinematografu i radja. Tak samo jestem przeciwnikiem zależności radja od teatru. To zupełnie tak samo, jak dwie linje proste na dwóch równoległych płaszczyznach. Istnieje złudzenie, że się gdzieś spotkają, ale to tylko złudzenie. Nie spotkają się i nie skrzyżują się nigdy. Teatrowi potrzebne jest radjo — chyba aparat radjowy, jako rekwizyt teatralny kiedy tego sztuka wymaga, a jeżeli chodzi o radjo, to teatr jest mu wogóle niepotrzebny.

#### Marjusz Maszyński

Teatr — to scena i widownia.  
Radjo — to mikrofon i słuchawka.  
Scena i widownia jest związana bezpośrednio i w czasie przedstawień, wypełniona przez publiczność, gra rolę rezonatora w instrumencie. Działanie publiczności w czasie widowiska jest dla aktora bardzo ważne, a nawiązany z nią kontakt jest jakby przewodnikiem inwencji aktora; przytem, im więcej publiczności, tem łatwiej jest kontakt i tem większa emocja, która

z kolei powoduje wysubtelnienie wrażliwości aktora. Nie twierdzę, żeby to się miało stosować do wszystkich aktorów, piszę to tylko na podstawie swego na sobie doświadczenia, bo spotykałem kolegów, którzy twierdzili, że jest im obojętne czy gra

ją przed publicznością, czy przed pustą salą, a choć niema nic trudniejszego, jak zdanie sobie sprawy, że ktoś może inaczej myśleć i czuć jak ja, nie posądzam ich o nieszczerść.

A teraz radjo. Wradju związek bez-

### Nowy sprzymierzeniec radja i broadcastingów

Na jednym i tym samym przewodzie elektrycznym można przesyłać rozmaite prądy, tak np. dzieje się u nas w Polsce i w innych krajach w czasie nadawania audycji radjowych na linjach telefonicznych międzymiastowych. Nic to nie przeszkadza, że w czasie nadawania koncertu np. z Warszawy do Krakowa na tym samym przewodzie toczy się równocześnie rozmowa prywatna.

W Ameryce udało się Gener. D. Q. Squier wyzyskać w ten sam sposób linje światła elektrycznego. Ponieważ w Ameryce 17 prawie milionów domów i kamie nic posiada światła elektryczne można będzie zamiast ustawiania odbiorników

radjowych stosować prostsze aparaty odbiorcze z głośnikami, które pełnią w tym wypadku rolę telefonu do linii załączanego. Dzięki temu koncerty z jakiegoś broadcastingu włączone w obwód linji oświetleniowych dochodzą do każdego posiadacza specjalnego aparatu telefonicznego. Aparaty takie są za niewielką opłatą wypożyczalne (4 dolary) miesięcznie i pełnią rolę radjoodbiorników. Rozumie się, że posiadacz takich aparatów nie może słuchać dowolnej stacji nadawczej, tylko audycji tych, jakie centrala włączyła do prądu oświetleniowego.

### Tolewiszja rzeczą niedalekiej przyszłości

W tych dniach odbyła się w Berlinie konferencja kierowników niemieckich radjostacji, poświęcona głównie omówieniu problemu współpracy artystów i techników radjowych. Stwierdzono zgodnie, że od ich najściślejszej współpracy zależy rozwój radjofonii.

Sprawa ta u nas powinna być przedmiotem gruntownych rozważań. Ież to razy audycje radjowe cierpią z powodu technicznych niedostatków transmisji! Ież efektów akustycznych, obmyślanych pomysłowo i pracowicie przez reżysera słuchowisk, chybiam i zawodzi z powodu złego ustawienia mikrofonu, niedostatecznego zciszenia, względnie wzmocnienia!

Przy tej sposobności kierownicy stacji niemieckich dyskutowali nad kwestją, czy tolewiszja w jej dzisiejszej postaci nadaje się do wprowadzenia do stałego programu radjowego? (Wiadomo, że na obu falach londyńskich nadawane są już stale kilka razy w tygodniu obrazki tolewiszjne). Powszechnie podziwia-

no osiągnięte dotychczas rezultaty, zgodzono się jednak, że tolewiszja w obecnych warunkach nie może jeszcze stanowić stałej części normalnego programu radjowego. Rozmiary i jakość osiągniętych obrazów nie zadowalają publiczności — i niemożliwym jest dzisiaj wystarać się codzień o nowe filmy, któreby rzeczywiście interesowały publiczność. Zaznaczyć też należy, że i w Londynie ogromna większość radjoamatorów bardzo sceptycznie odnosi się do owych transmisyj. Niemniej należy bacznie śledzić wszelkie próby w dziedzinie tolewiszji, do której należy przyszłość — zapewne już bliska. Przy tej sposobności wspomnimy, że inżynierowie radjostacji krakowskiej pp. Janik i Kibiński, każdy na własną rękę, przy pomocy przez siebie sporządzonych aparatów prowadzą od kilku miesięcy doświadczenia w zakresie tolewiszji i osiągnęli już piękne wyniki o których niebawem będziemy mogli czytelników obszerniej poinformować.

### Radjo na wsi w okresie letnim

Miesiące letnie, przysparzając rolnikowi wiele trudu w ciągu długich znojących dni, mimo to, że są okresem wyjątkowej pracy przy sprzecie plonów z pól, nie przestają być również okresem nauki, dla tego, kto w zawodzie rolniczym stale kształcić się pragnie.

Ponieważ w czasie zniw ustają wszelkie zjazdy, zebrania i kursy, nawet do książki zajrzeć się nie bardzo chce, tembardziej zatem w tym czasie ceniłoby należało radjo, gdyż daje ono możliwość bez żadnego trudu i wysiłku, w każdej chacie wiejskiej, nawet w gorącej porze letniej, słuchania rolniczych odczytów, a z nich czerpania stale nowych wiadomości i nowych zasobów wiedzy. Jest rzeczą stwierdzoną, że ten, kto do książki

rolniczej w czasie lata nie zajrzy, w niedziele dla rozrywki z przyjemnością zasiądzie do aparatu radjowego, by usłyszeć, co o sprawach rolniczych doświadczeni ludzie opowiadają.

Ogólnie rzecz można, że lato jako okres wyjątkowej pracy w polu zupełnie nie sprzyja wszelkim poczynaniom zbiorowym, czy pojedynczym, mającym na celu krzewienie oświaty zawodowej. Radjo jednak, jako środek szerzenia tej oświaty nawet w tym czasie nie traci na znaczeniu, dostarczając stale ku pożytkowi rolników cennych wiadomości, na czasie i to bezpośrednio do domu każdego, kto o założeniu aparatu zawczasu się zatroszczył.

W. T.

pośredni między mikrofonem a słuchawką czy głośnikiem nie istnieje i dopiero wyobraźnia może go nawiązać. Przyznam się osobiście, że mówiąc przed mikrofonem, nie czuję przed sobą rzesz radjosłuchaczy. Dlatego też zawsze zapraszam kogoś ze znajomych, żeby mi w czasie radjoprodukcji zastępował publiczność. Inne też jest reagowanie publiczności teatralnej i radjowej. Publiczność teatralna zawsze ma możliwość manifestowania swoich wrażeń bezpośrednio, dla publiczności radjowej jest to niedostępne i stąd pochodzi chęć listownego wypowiedzenia się.

Teatr do radja ma się w pewnym stopniu tak, jak rozmowa w cztery oczy, do rozmowy przez telefon. W pierwszym wypadku wszystko ma swoją wartość, gest, mimika, głos i intonacja głosu. W drugim tylko głos i intonacja, a choć gest i mimika odpowiednie, istnieć musza, bo to są działania sprzężone dla drugiej strony, przez odseparowanie, przestają istnieć. Ież razy śmiano się z tego, kto się kłaniał do telefonu, ale nie słusznie, bo bez tego ukłonu intonacja głosu musiałaby się zmienić. No, proszę spróbować powiedzieć uprzejmie „moje uszanowanie pani” bez pochylecia głowy. Śmieszność tego pochodzi stąd, że pozornie robi się rzeczy niepotrzebne. To też każdy wykonawca przed mikrofonem jest śmieszny, bo dla przekazania wrażeń słuchowych musi wykonać całą gamę ruchów i mimiki wśród czterech zamkniętych ścian.

Jeżeli chodzi o oddziaływanie teatru na radjo, czy odwrotnie, to nie widzę dotychczas żadnego, ale nie można powiedzieć, bo kiedy ogólnie uważano, że radjo zabija gramofon, okazało się, że wynalazek radja posłużył za odskocznik dla wytwórczości gramofonu i że ten udoskonalony gramofon jest z powodzeniem użytkowywany przez radjo.

Wielka potęga jest ludzkiego mózgu i wspaniałe owoce jego wysiłku, nie jednak nie potrafi zastąpić bezpośrednich przeżyć wów duszy.

#### M. Cwiklińska

My, aktorzy, żyjący w zaczarowanym kole teatru przyznajemy się do tego, że wszystko co nie jest teatrem widzimy jak gdyby z pewnego oddalenia. Nie znaczy to aby nas, naprzykład, nie interesowały postępy nauki, albo sprawy polityczne, albo ekonomiczne, albo mody, albo sport... wszystko to jednak błędnie wobec rozkosznej gorączki i wiecznego niepokoju sceny.

Ona (scena) jest naszym największym szczęściem, tlenem którym oddychamy — i smutkiem smutków, który kiedyś przyspiesza nasz kres. Jako rasowa aktorka, mająca w zylach, jak tyłu moich kolegów, dużą dawkę dziedzicznej krwi aktorskiej, kocham przede wszystkim teatr, znam przede wszystkim teatr, a o innych dziedzinach wypowiadam się bardzo nieśmiało. O stosunkach radja do teatru i vice versa tylko tylko śmiem powiedzieć, że niebawem mam nadzieję, radjo zawrze z teatrem bliższe związki. Nie będą to, spodziewam się, „niebezpieczne związki” ani „zabawa w miłość”, będą to „kochankowie”.

#### AUTOMATYCZNE RADJO W STREFIE POLARNEJ.

Międzynarodowe Towarzystwo badań ziem podbiegunowych projektuje założenie dziesięciu automatycznych stacji meteorologicznych w strefach, najdalej na północ położonych. Stacje te mają być opuszczone przez samoloty na lody arktyczne i zostały podobno tak skonstruowane, że przez rok cały automatycznie nadawać będą radjowe komunikaty o stanie pogody.



# HASŁO ROLNICZE

## RYNEK ZBOŻOWY W ŁODZI

O sytuacji na rynku zbożowym w Łodzi w ciągu ostatniego tygodnia informuje nas prezes Stowarzyszenia Zbożowo-Mącznego w Łodzi p. Antoni Kulla następująco:

Rynek zbożowy, prócz stałej niżki cen poszczególnych gatunków zboża, żadnych prawie zmian nie wykazuje. Ciągła tendencja niżkowa i spadek cen spowodowały, że panuje tutaj kompletna dezorientacja i obroty są coraz mniejsze. Młynarze zakupują obecnie takie jedynie ilości zboża, które w danej chwili są im niezbędnie potrzebne, licząc bowiem na dalszą niżkę cen, nie chcą się zbytnio w zakupach tych angażować.

Horoskopy na przyszłość w dalszym ciągu nie przedstawiają się pomyślnie, według bowiem wiadomości, napływających z całego kraju, urodzaj zbóż zapowiada się w roku bieżącym świetnie i znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym, to też spodziewać się trzeba gorszej jeszcze sytuacji rolnictwa, aniżeli dotychczas. Nie ulega wątpliwości, że środki zaradcze się znajdują i znaleźć się muszą, pozostawić bowiem całe rolnictwo swemu losowi jest u nas kwestją możliwą, tembardziej, iż kraj nasz jest przecież państwem rolniczym i obecny kryzys gospodarczy u nas jest wpływem w pierwszym rzędzie właśnie fatalnej sytuacji, w jakiej obecnie nasze rolnictwo się znajduje.

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, która stoi na straży interesów rolnictwa, wydała w ostatnim czasie do wszystkich swoich członków okólnik, w którym m. in. czytamy, co następuje: Ciężka sytuacja obecna tłumaczy się przede wszystkim ogromną depresją, jaka obecnie na rynku zbożowym panuje. W pierwszym rzędzie przeciwdziałać należy nerwowej i chaotycznej podaży zboża ze strony producentów, przedewszystkiem bowiem korzystają z niej nabywcy, obniżając przy każdej okazji ceny giełdowe. Wolna gra podaży i popytu, jedynie racjonalny regulator cen w warunkach normalnych, przestała wogóle na naszych rynkach działać. Do uzdrowienia rynków zbożowych dążyć należy obecnie wszelkimi siłami i jako główny środek uzdrowienia ryn-

ków zbożowych pozostaje rozpowszechnienie handlu komisowego, pracującego na zlecenie producenta. Dopóki się rolnicy nie przyzwyczają oddawać swego zboża w komis i sami nie będą komitentami, ceny zboża w Polsce będą znacznie niższe, aniżeli na rynkach światowych.

Z chwilą, gdy rolnik stanie się komitentem, komisjoner będzie się starał zadowołać jego życzenia i efekt na giełdach

wkrótce się ujawni. Jako zasadę jednak należy przyjąć, że nikt nie otrzymuje monopolu na handel komisowy, tylko pozostawia się naturalnej selekcji i inicjatywie prywatnej komisjonerów zbożowych jaknajdalej idące pole do popisu. Konkurencja sama wprowadzi wówczas uczciwość i rzetelność w tę dziedzinę handlu, operującą kapitałem obrotowym, dostar-

czonym przez rolnictwo z pożytkiem dla rolników i całego kraju. Rząd powinien przyjąć z pomocą szeregiem zarządzeń, mających na celu faworyzowanie tego rodzaju handlu, tylko bowiem przy jego pomocy, zdaniem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, będzie można doprowadzić do uzdrowienia tych katastrofalnych stosunków, jakie obecnie na rynku zbożowym panują.

## Przemysł nawozów sztucznych po sezonie

### Rolnicy mniej sypią — fabryki mniej produkują Konkurencja niemieckich soli potasowych

W fabrykach nawozów sztucznych tegoroczny sezon wiosenny był mniej pomyślny niż w roku ubiegłym. Produkcja państwowych fabryk związków azotowych wynosiła w kwietniu 6,143 tonny azotniaku (6,210 ton w marcu). 2,999 ton nitrofosu (3,954 tonny w marcu) oraz 521 ton azotanu i siarczanu amonu (300 ton w marcu). Spadek wytwórczości azotniaku i nitrofosu w kwietniu spowodowany został zmniejszeniem się sprzedaży nawozów azotowych w tym

miesiącu, w którym sezon sprzedaży dobiega końca. Również eksport tych produktów zagranicę zmniejszył się.

Również w sprzedaży superfosfatów wiosenny sezon zbytu zakończył się w obliczeniach zapotrzebowanie nawozów superfosfatowych było w tym sezonie znacznie mniejsze, niż w analogicznym okresie ub. r. W przybliżeniu sprzedano w tegorocznym sezonie wiosennym na rynek krajowy ca 8 tys. wagonów superfosfatów, wobec 11,5 tys. wagonów przed ro-

kiem. Eksport nawozów superfosfatowych wynosił w powyższym okresie br. 2 tys. wagonów i skierowany był głównie do Rosji, a pozatem do krajów bałtyckich. Z powodu zmniejszonoż zbytu fabryki pozostały z większymi zapasami, wskutek czego ich sytuacja finansowa jest niezbyt pomyślna.

Z powodu wczesnej wiosny i rychłego ukończenia sezonowych robót polnych za potrzebowanie nawozów potasowych w bieżącym sezonie ustało już w pierwszej połowie kwietnia. Wskutek tego wysyłka soli potasowych i kainitu z kopalni w Kaluszu i Stebniku zmniejszyła się do 7,1 tys. ton (w marcu 37 tys. ton, w kwietniu 1929 r. 20,6 tys. ton). Obecnie przystąpiono do przygotowań do sprzedaży w następnym sezonie, przyczem na rynku polskim azuważono intensywną akcję ze strony niemieckiego Kalisyndykatu, który dąży do zwiększenia zbytu własnych soli potasowych, szczególnie w zachodnich województwach Polski i w tym celu utworzył własne biuro sprzedaży w Warszawie.

## Poradnik dla rolników

W sprawie eksportu polskich buraków cukrowych do Niemiec.

Wprowadzone ze strony niemieckiej prohibicyjne do przywozu na buraki cukrowe, zawarte kontrakty z cukrowniami niemieckimi przez poszczególnych plantatorów czyni niewykonalnymi. Związek Stowarzyszeń Plant. Buraków Cukr. Wlkp. i Pomorza zwrócił się w tej sprawie z memorjałem do Ministra Rolnictwa z prośbą o interwencję u władz niemieckich.

### Zniżka cen mąki.

Wydział młynów warszawskich w porozumieniu z komisariatem rządu ustalił niżkę cen na mąkę żytnią, a mianowicie: mąka żytnia typu przepisanego 37 gr. a mąka razowa 28 groszy. W związku z tem ceny chleba zostały obniżone o 2 gr. Wobec dalszego spadku cen surowca nastąpiła dalsza obniżka cen mąki o 2 gr. a więc od 29 kwietnia b. r.: 1 kg. mąki pyłkowej wynosi 35, a razowej 26 groszy.

### Wysadzenie rozsady w polu.

Wysadzenie rozsady w polu wymaga pulchnej i niezbitęj roli. O ile więc orka była wykonana jesienią, to należy głębiej przedtem spulchnić. Przy wiosennej orce — po odleżeniu się trochę roli, zaraz przystąpić do wysadzania rozsady. Miejsce najlepiej znaczyć znakiem na krzyż. Każde wysadzenie rozsady — przedewszystkiem przy większych obszarach — jest bardzo kosztowne, bo wymaga

dużo pracy ręcznej. Wskazaniem przeto jest zastanowić się w praktyce nad tem, jak pracę zorganizować, ażeby wypadła najtaniej i najszybciej.

P. H. M. podaje dwa sposoby wysadzania rozsady stosowane w praktyce i kilka uwag co do racjonalności ich stosowania.

Zaczyna się więc od roznoszenia rozsady z woza, który stoi przeważnie na końcu, a przy wielkim obszarze na środku pola. Rozsadę roznosi się w koszarach centnarowych na kupki, mniej więcej w odległości jakichś 50 m. jedne od drugich, z których kobiety zabierają ją w koszyczki do wysadzenia. Sposób ten okazał się praktyczniejszy niż ten, gdy pracownicy dochodzą sami do woza albo gdy wyrzuca się rozsądę w małych kupkach obok pracownic. Przy pierwszym sposobie jeden robotnik starczy na 8—10 robotnic.

Najlepiej jest rozdzielić w ten sposób, aby jedna osoba rozkładała rozsądę obok porobionych dolków, a reszta flankuje. Przy drugim sposobie nie używa się kołków, lecz zwykłych widełek buraczanych. Wsuwa się je w ziemię, nieco obok miejsca wysadzania i podnosi się głębiej zapomocą przyciskania trzona ku ziemi, jak przy wyciąganiu buraków. W tę pustą dziurę czy też dołek wkłada się rozsądę odpowiednio głęboko i wtedy wyciągając widełki, przyciska się roślinę nogą. W ten sposób wydajność pracy jest większą i plon obfitszy.

## Zakup maszyn rolniczych przez Rumunję

Udział Polski w ostatnich tranzakcjach wiosennych o dostawę maszyn rolniczych dla Rumunii był bardzo niewielki. Zakup tych maszyn prowadzony jest przez Rumunję systematycznie, a typy i kontyngenty które mają być zakupione

jesienią, zostały już ustalone przez rumuńskie ministerstwo rolnictwa. Powinien to wykorzystać nasz przemysł rolniczy, szczególnie, że Rumunja przedstawia dlań obszerny i dogodny rynek zbytu.

## Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-młynarskiej w Warszawie obroty były małe przy uspokojeniu. Notowano za 100 kg. paręty wagon Warszawa: żyto — 16—16,50, pszenica — 41—42,50, owies jednolity — 17—17,50, jęczmień na kaszę — 18,50—19, jęczmień browarny — bez obrotów, mąka pszenna luksusowa — 72—77, mąka pszenna 4/0 — 62,67, mąka żytnia pg. typu przepisanego — 30,31, otręby pszenne szale — 15—16, otręby pszenne średnie — 13—14, otręby żytnie — 9—9,50. Tendencja dla żyta i otręb pszennych niżkowa. Ceny na inne zboża utrzymana.

## GIEŁDA

Warszawa, 11-go czerwca.  
WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8,88½  
DEWIZY.

Holandja 358,60  
Londyn 43,32½  
Nowy Jork 8,908  
Paryż 35,02  
Praga 26,45½  
Szwajcaria 172,88  
Sztokholm 239,40  
Włochy 46,73  
Wiedeń 125,78.

### PAPIERY PROCENTOWE.

4% poz. inwestycyjna 109,00—109,50; 5% państw. poz. premjowa dolarowa 65,00; 8% L. Z. m. Łodzi 70,75—70,50; 8% L. Z. m. Częstochowy 67,50—67,25.

Obroty średnie. Mocniejsza tendencja dla dewiz na Paryż i Szwajcarię, słabsza dla dewiz na Holandję i Londyn. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88½. Za rubla złotego żądano 4,62. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,75.

### AKCJE.

Bank Polski 170,00—170,50; Bank Zachodni 73,00; Bank Zw. sp. zarobk. 72,50 Częstocice 34,50; Cegielski 51; Lilpop 27,75; Modrzejów 10,50—10,25; Starachowice 12,00.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łózek metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wysielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel. 1-58-61



KINO-TEATR  
**PALACE**  
TEATR

Dziś i dni następnych!  
Wielki rewelacyjny podwójny program!

### Miłość Paryżanki

Fascynujący dramat wielkiej miłości na tle tragicznych przeżyć cichych bohaterów Wielkiej Wojny.

W roli głównej wymarzona para kochank. Alice White i Malcolm Mc. Gregor.

### ZAGINIONA ŻONA

Wytworna, arcyplikantna kapitalna komedia na tle przeżyć małżonki dzisiejsz. doby  
W rolach głównych:  
urocza Mary Kid oraz Harry Halm.

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seansów o godz. 4,30 pp., w soboty i niedziele o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na wieczorne ceny miejsc niższe. Bilety ulgowe ważne.

Kino  
**Dom Ludowy**

PRZEJAZD 34

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniały film p. t.

### KOBIETA NA TORTURACH

Dramat erotyczny odbierający cześć najszlachetniejszej kobiecie skazując ją na potępienie.

W rolach głównych: sława 10 muzy

LIL DAMITA  
WŁODZ. GAJDAROW

Ceny miejsc niższe

w dni powszednie NA WSZYSTKIE SEANSE I m., Balkon i II m. 50 gr. III m. 30 gr. W soboty, niedziele i święta na wszystkie seanse I m., Balkon i II m. gr. 60 i III m. 40 gr.



**CASINO**

Szaleństwo  
młodości  
i miłości!

Arcydzieło genialnego reżysera

A. TEYDERA p. t.

# MIŁOŚĆ SZCZĘŚCIA

(Złotowłosa Anioł)

Wzruszający dramat ilustrujący dzieje młodego utracjusza.

W roli głównej: ulubieniec publiczności

**Michał CZECHOW**

piękna

**Karina BELL**

ulubieniec kobiet

**Gaston MODOT**

oraz 6-cio letni

**Bianka LOCET**

Dodatek dźwiękowy aktualny polski.

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8, 10 w.

Piosenki w języku  
niemieckim!

## Z za kulis dyplomacji sowieckiej

(G. Z. Biesiedowskiej. Pamiętniki dyplomaty sowieckiego  
Przekład autoryzowany Aleksiego Leszka Lasińskiego. Poznań, skład główny  
Poznańska Spółka Wydawnicza)

III.

Następca Oboleńskiego w Warszawie był Wojkow. Jego rola w wymordowaniu cara i jego rodziny w Jekaterynburgu była znana z rezultatów śledztwa, jakie przeprowadzał na miejscu sędzia Sokolowski, gdy Jekaterynburg był chwilowo w rękach „białych”. W liczbie przytoczonych przezeń dokumentów w dziele, które ukazało się już wówczas w przekładzie polskim figurowało fascimile podpisu Wojkowa: było to pokwitowanie na kilka pudów benzyny, potrzebnej przy paleniu zwłok ofiar pomordowanych.

Kandydaturę Wojkowa na posła sowieckiego przyjęto w Warszawie z niesmakiem. ówczesnego ministra spraw zagranicznych Al. hr. Skrzyńskiego przekonał dopiero osobisty list Cziczierina, w którym powoływał się on na Puszkina i „pewnego sławnego poetę polskiego” (Mickiewicza?). Wojkova charakteryzuje Biesiedowskiej jako zaradczącego bufona, niespokojnego konspiratora, przedewszystkiem zaś niewybrednego donżuana. Swego udziału w carobójstwie bynajmniej się nie wypierał, przeciwnie, szczycił się tem bardzo. Biesiedowskiemu opowiedział całą scenę wymordowania rodziny carskiej i palenia zwłok (str. 129 i dalsze), gdy był podpity po balu sylwestrowym r. 1925 - go.

Upiorna to opowieść.

W owym czasie organizacja Bagieńskiego — Wiczorkiewicza była już przez władze polskie zlikwidowana. Odbył się proces, skazanie obydwóch zbrodniczych oficerów, potem — zabójstwo ich przez Muraszkę. Gdy Wojkow dowiedział się o

tem, wpadł we wściekłość. Wystąpił do Moskwy depeszą, by w odwet za Bagieńskiego i Wiczorkiewicza rozstrzelano 200 więźniów polskich, przygotowanych do wymiany. Moskwa jednak była głucha na żądanie Wojkowa.

Za czasów Wojkova główną rolę szpiegowską pełniła w Warszawie Marja Skokowska i b. oficer Ilinicz. Skokowska „wsy pała się” dzięki chorobliwej erotomanji Wojkova, który swym samochodem poselskim przyjeżdżał do jej konspiracyjnego mieszkania.

Aresztowanie Skokowskiej ułatwiło wykrycie Ilinicza, który grasował w polskich sferach politycznych. Jeszcze przedtem „zlikwidowano” szpiega Birenwajg - Bałasow, z której usług również korzystał Wojkow.

Za czasów Wojkova przygotowywano powstanie przeciwko Polsce na Wołyniu (na marzec 1925 r.), grasował dywersant ataman Chmara, który jednak w końcu zwrócił swój oręż przeciwko Sowietaom i zginął w walce z oddziałem G. P. U. po tamtej stronie granicy. Powstaniem na Wołyniu mieli kierować posłowie Sejmu polskiego Prystupa i Wojtiuk. Zlikwidowały je władze polskie, aresztując kilka tysięcy osób.

Ciekawe są rewelacje Biesiedowskiego o sympatjach Wojkova do polskich demokratów narodowych. „Linja polityczna Wojkova — pisze Biesiedowskiej — w pracy jego, jako posła, biegła w kierunku określonym. Wojkow orjentował się wyłączenie w duchu polityki nacjonalistycznej polskich narodowych demokratów. Zaledwie zdążył rozpatrzyć się w sytuacji polskiej, niezwłocznie powziął określony plan działania. Plan ten był nadzwyczaj

prosty. Najbardziej niebezpiecznym wrogiem republik sowieckich jest Marszałek Piłsudski. Narodowi demokraci to zawzięci wrogowie Marszałka, a zatem polityka sowiecka w Polsce powinna szukać dróg zbliżenia i współpracy z narodowymi demokratami”. (str. 153). Wojkow uważał siebie za „posła moskiewskiego” — „gwizdał” przeto na Ukraińców i Białorusinów, taksamo jak „gwizdał” na lewicę polską, opierającą się wówczas o autorytet Marsz. J. Piłsudskiego.

Jedno tylko — pisze Biesiedowskiej — niepokoiło Wojkova, że „Piłsudski może wystąpić zaim jego przeciwnicy zdołają skoncentrować swe siły”. Niepokoiło to Wojkova bardziej niż polskich narodowych demokratów, dlatego po długich rozmyślaniach opanowała go manja zamordowania Piłsudskiego. O tej manji Wojkova opowiadał mi nacelnik oddziału G. P. U. przy poselstwie, Orłowski.

Wojkow wezwał go do siebie w wielkiej tajemnicy omawiając stronę techniczną planu zabójstwa Piłsudskiego... „Wojkow poruszył tę sprawę podczas najbliższego pobytu w Moskwie. Tym razem i Dzierżyński i Unszlicht odnieśli się do projektu negatywnie” (str. 154). Tedy Wojkow szukał zbliżenia z „endekami” na gruncie ekonomicznym. „Niejednokrotnie spotykał się z marszałkiem Senatu Trampczyńskim i omawiał z nim wspaniały, lecz zupełnie fantastyczny i nierealny plan budowy wielkiego systemu kanałów, w celu połączenia Wisły z Dnieprem.

W. Trampczyński reklamuje obecnie dla siebie autorstwo tego projektu (A. B. C. Nr. 14 z dnia 30-go maja b. r.). Skądinąd wiemy, że Wojkow utrzymywał stosunki nie tylko z W. Trampczyńskim. Bywał również w mieszkaniu prywatnym R. Dmowskiego. W jego salonach bywali posłowie z klubu Zw. Lud. - Nar. (Z. Berzowski i in.).

Sekretarz poselstwa Arkadjew bardzo

często odwiedzał redakcję „Gazety Warszawskiej” i odbywał długie konferencje z redaktorem naczelnym tego pisma Stefanem Olszewskim.

„Z Moskwy — pisze Biesiedowskiej o tych czasach — w ogromnych ilościach przywożono kawior, jesiorty, delikatesy. Wprowadzono nalewki rosyjskie, jarzębionówkę, śliwownicę i t. p.” (str. 156).

Uczty i niepoohamowana donżuaneria Wojkova skończyły się jednak tem, że „zdarzyła się tajemnicza historia zaginięcia kilku tysięcy dolarów z kasy ogniotrwałej tajnych papierów w obecności sekretarza poselstwa, Arkadjewa. Arkadjew zaprzeczł swego udziału w niszczeniu papierów. Sprawa postępku Wojkova została skierowana do głównej komisji kontroli”. „Wystrzał Kowerydy ocalił Wojkova od tych nieprzyjemności”. Pochowano go, jako „bohatera rewolucji” pod murami Kremla.

Biesiedowskiej jeszcze za życia Wojkova, z którym współpracować nie chciał i nie mógł, wystarał się o przeniesienie do Stanów Zjednoczonych. Wyjechał do Moskwy. „Prawie wszyscy ukraińscy i białoruscy posłowie do Sejmu polskiego — wspominają — brali udział w obiedzie pożegnaniowym, urządzonym w salach poselstwa”.

Pamiętniki Biesiedowskiego czyta się jak fascynujący romans.

Dla czytelnika polskiego posiadają one szczególną wymowę: przecież mamy jeszcze świeżo w pamięci wypadki, które opisuje. Pozwola nam jedynie zajrzeć za ich nieznaną nam dotąd kulisy.

Wypadki te nabiorą dla nas pouczającej wymowy, gdy uprzytomnimy sobie, że odbywały się one na tle ustawicznych „rozgrywek” partyjnych, które kazały zapominać zarówno o sowieckich „dyplomatach” - bombistach, jak i — o dobru i bezpieczeństwie Rzeczypospolitej, koncentrując całą uwagę opinii polskiej na szamotaniu się partji sejmowych.

— 0270 —

KINO-TEATR 201

## LUNA

Dziś i dni następnych!  
Rewelacyjny program słynnej wytwórni Fox-Film, zawierający 2 arcydz. filmowe

### DZIEWCZYNA Z PIEKŁA

Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość  
W roli tytułowej: w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna  
**MARY ASTOR**

### WIOSNA UCZUĆ

Najpiękniejsza symfonia miłości w wykonaniu czarującej pary kochanków  
**Hel. Twelvetrees i Fr. Albertsona**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.

Pocz. seansów o godz. 4 pp., w sob., niedziele i święta o godz. 12 w pol., ceny miejsc najniższe po zł. 1.—, 1.50 i 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12 do 3-ej po 50 gr. i 1 zł. Wazetkie ulgowe bilety ważne po cenach 1.— zł. i 1.50.

## ◆ SŁOŃCE ◆

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych

Wielka wojna!

Szalone bitwy z hordami bolszewickimi  
Akcja toczy się na pograniczu Rosji bolszewickiej jednego z państw ościennych p. t.

### W ogniu i potokach krwi

Potężny dramat w 10-ciu aktach.

UWAGA. Ceny miejsc niższe.

Początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, w sobotę o godz. 3, niedziele i święta o godz. 1 pp.





### Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsca I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Pozaatak o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Pasa-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

DZIS I DNI NASTĘPNYCH  
Wcielenie najśliczszej kobiecości **VILMA BANKY** oraz jej dwaj partnerzy **Louis Wolheim** i **Walter Byron** w filmie, który spowodował interwencję placówki dyplomatycznej jednego z państw ościennych w Warszawie p. t.

## POD PRĘGIERZEM HANBY

(PRZEBUDZENIE) (Własność D. H. Estefilm. Wytwórni „United Artists”)

Do akt Nr. 1005—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAL SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 287 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Wacław Krawczyński” i składających się z tokarni mechanicznej i innych, oszacowanych na sumę zł. 3700.  
Łódź, dnia 15 maja 1930 r.  
Komornik **RAFAL SAKKILARI**

Do akt Nr. 732—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAL SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. St. Wólczańskiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Chr. A. Krauze” i składających się z pralni i innych, oszacowanych na sumę zł. 9500.  
Łódź, dnia 30 maja 1930 r.  
Komornik **RAFAL SAKKILARI**

Do akt Nr. 1251—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Benjamina L. Starkmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 480.  
Łódź, dnia 21 maja 1930 r.  
Komornik **TOMASZ CHORZELSKI**

Do akt Nr. 1373—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 16a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława i Olgi Bernauerów i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1495 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 26 maja 1930 r.  
Komornik **TOMASZ CHORZELSKI**

Do akt Nr. 578—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Inż. Józef Adelfang i Ska” i składających się z 1050 klg. tektury różnej grubości, oszacowanej na sumę zł. 770. — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 31 maja 1930 r.  
Komornik **TOMASZ CHORZELSKI**

Do akt Nr. 1096-28, 177-29, 1049-30 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAL SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. St. Wólczańskiej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Goński i Engelman” i składających się z warsztatów tkackich mechanicznych, zespołu przedziałniczego i innych, oszacowanych na sumę zł. 18.800.  
Łódź, dnia 20 maja 1930 r.  
Komornik **RAFAL SAKKILARI**

Do akt Nr. 1283—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysa Lewstajna i składających się z kredensu dębowego oszklonego o 4 szufladach, oszacowanego na sumę zł. 1200.  
Łódź, dnia 21 maja 1930 r.  
Komornik **TOMASZ CHORZELSKI**

Do akt Nr. 1068—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAL SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Radwańskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Szackiego i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 2.050.  
Łódź, dnia 30 maja 1930 r.  
Komornik **RAFAL SAKKILARI**

# CZARY w OGRODZIE

jedne w śródmieściu kino

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.  
W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali.  
Od godz. 4 pp. do 8 seanse na sali.  
Ceny niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W programie atrakcyjna **CZERWONA TANCERKA** rewelacyjny dramat oparty na tle historii bur, które przeszły nad Rosją. — W roli tytułowej: najznakom. artystka świata **DOLORES DEL RIO**.  
W rol. męsk. **Charles Farrar**, **Iwan Linow**  
Kulisy panowania ostatniego cara.  
Tajemnicze praktyki kamaryli dworskiej w Rosji.

**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

## Dziś i dni następnych! ROMANS KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI

dramat współczesny i dramat wszystkich czasów. Nowe mistrzowskie dzieło. Znawcy duszy kobiecej i znakomitego reżysera **Jerzego Jacoby**  
W rolach głównych urocza **Elza Rink**, **Livio Eavanelli**, **André Réne** i **Gustaw Desli**.

### Następny program: Uroda Życia

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Dr. med.  
**J. SADOKIERSKI**  
stomatolog  
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka  
**Piotrkowska 164**  
Tel. 114-20

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
1025 **PORADA 3 zł.**

**GIMNAZJUM ZEŃSKIE**  
**R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej**  
Gdańska 90 (róg Andrzeja)  
Tel. 128-62  
Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 16 b. m.

**DR. HELLER**  
Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 1063

Dr. med.  
**RÓŻANER**  
Dzielnia 9. tel. 28-98  
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1028

DR. MED.  
**EDWARD REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie diatermją. Elektroterapia.  
ul. Południowa 28  
Tel. 201-93  
Od 8—11 rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—2 pp. 729  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**...SZEWCY...**  
Skóry—Hurt i Detal  
(specjalność: detaliczna sprzedaż zeluwek trwałych na wodę)  
poleca:  
**Spółka Szwerców**  
Piotrkowska 79  
1006 tel. 1.58-38

**HALLO!**  
Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narażony. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 228  
**Pokoju z kuchnią**  
w śródmieściu w starym domu poszukuje młode małżeństwo. Oferty z ceną i warunkami wynajmu proszę składać sub. Esbe do „Hasła”

**Ogłoszenia drobne** 3.000 dolarów

**Motocykl**  
marki „Triumpf” w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania, Kilińskiego 117, Kane.

**Sprzedam**  
dom nowy murowany cały wolny 2 razy po 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym, wiadomość przystanek Radogoszcz, Lorencówka, ul. Zielona 20

**Sprzedam**  
fabrykę wód gazowych w pełnym biegu. Pewna egzystacja. Wiadomość Miedziana 22 u dozorczy.

**Sprzedam**  
sklep rzeźniczy z urządzeniem zaraz z powodu zmiany interesu. Ceny przystępne Bałucki Rynek Nr. 6. 1060

**Potrzebny**

dozorca domu w Rudzie Pabjanickiej znajdującej się na gospodarstwie ogrodniczym. Zgłosić się Łódź, Lutomierska 40 u gospodarza.

**Potrzebni**  
chłopcy do sprzedaży gazet na tygodniówkę zgłaszać się z kauceją w administracji „Hasła” od godz. 7 do 9 r. i od 1 do 4 pp.

**Pokój**  
do wynajęcia z meblami lub bez z niekrępującym wejściem—przy solidnej rodzinie od zaraz, Zachodnia 31, u p. Drylowej.

**CENY PRENUMERATY:**  
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10  
Zamiejscowa „ „ „ 5.—  
Zagraniczna „ „ „ 8.—  
Póśnienie do domu „ „ „ 0.40  
Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**  
W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 łamy)  
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ 4 „  
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)  
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.  
Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo  
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.